

# GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 39048  
PLISSN0208-7658

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Wtorek, 27 XII 1988 r.

Nr 302 (12401)

Rok XL

Cena 15 zł

Wyd. 1

## Choć nie w zimowej szacie

### Były to spokojne, rodzinne święta

Trzy świąteczne dni minęły spokojnie, spędzone przez większość nas — jak każda tradycja — w rodzinnym gronie.

W wigilijny wieczór Telewizja Polska przekazała w głównym wydaniu dziennika zyczenia Jana Pawła II do rodaków.

W nocy z 24 na 25 bm. Telewizja Polska transmitowała z Watykanu pasterkę, a Radio Polskie pasterkę z katedry w Koszalinie.

Zgodnie z tradycją, w niedzielę, w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, papież, po odprawieniu uroczystej mszy pontyfikalnej w bazylice św. Piotra, ukazał się o godz. 12 na centralnym jej balkonie, wygłaszając bożonarodzeniowe orędzie do wszystkich ludów

świata. Przekazał w nim przede wszystkim słowa pociechy chorym, w tym zwłaszcza dotkniętym chorobą AIDS oraz zwrócił uwagę na los ofiar kataklizmów — szczególnie strasznego trzęsienia ziemi w Armenii. Następnie Jan Paweł II przekazał w 52 językach wszystkim życzenia świąteczne.

Zwracając się po polsku do rodaków w ojczyźnie i na całym świecie, powiedział m. in.: „Wstąpmy do świątyni naszych sumień, do świątyni naszych domów, naszych rodzin, do świątyni duszy ochrzczonego narodu. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku dla wszystkich”. Papież udzielił także błogosławieństwa „urbi et orbi” („miastu i światu”).



Fot. W. Klag

(Inf. wł.) W wigilii Świąt Bożego Narodzenia jak tradycja każe przedstawiciele władz wojewódzkich Tarnowskiego składali wizyty w domach rodziny społecznej i domach dziecka przekazując życzenia świąteczne i noworoczne oraz wręczając skromne upominki. W ten dzień najbardziej do-

świadczonych przez los odwie- dził m. in. przewodniczący WRN Mieczysław Menzyski oraz wojewoda Stanisław Nowak, przedstawiciele władz wzięli również udział w wieczorach wigilijnych dla osób samotnych, jakie organizował

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Wigilijne orędzie prymasa Polski przed kamerami TVP

24 bm., prymas Polski kardynał Józef Glemp wygłosił przed kamerami TVP, bezpośrednio po głównym wydaniu dziennika, wigilijne orędzie na Świąta Bożego Narodzenia. Było to pierwsze tego rodzaju wystąpienie zwierzchnika Kościoła katolickiego w Polsce przed kamerami Polskiej Telewizji.

## KRÓTKO

(m) W TOKU kampanii wyborczej przed wyborami deputowanych ludowych, które mają się odbyć w ZSRR 26 marca przyszłego roku, powstało nowe stowarzyszenie organizacji społecznych — Związek Towarzystw i Stowarzyszeń Naukowych, istniejących przy Akademii Nauk ZSRR.

„SOWIETSKAJA Kultura” opublikowała obszerny wywiad z ministrem Jerzym Urbanem. Rzecznik prasowy rządu przedstawił ocenę obecnej sytuacji w kraju, powołując się m. in. na opinie prezentowane w prowadzonych badaniach opinii publicznej. Mówił także o problemach związanych z realizacją idei okrągłego stołu, o stanowisku opozycji, o głosnym spotkaniu przed kamerami telewizyjnymi A. Miodowicza i L. Wałęsy.

KOMITET Wykonawcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny, który z niedzieli (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Kolejny „skandal atomowy”

### Firmy z RFN dostarczyły do RPA i Pakistanu materiały i urządzenia do produkcji broni atomowej

W RFN wyszedł na jaw kolejny „skandal atomowy”. Do wiadomości publicznej przedostała się informacja, że zachodniemieckie firmy „Neue Technologie” i „Eis-kalische-Technische Beratung” w Gelnhausen i Ortenburgu (w Hesji) bez odpowiedniego

zezwolenia Federalnego Urzędu ds. Gospodarki dostarczyły m. in. do RPA i Pakistanu materiały i urządzenia wykorzystywane w przemyśle atomowym. Sprzedano także beryl i pewną ilość gazu trytowego.

Zakomunikowała o tym pro-

kuratura miasta Hanau, prowadząca dochodzenie przeciwko właścicielom firm w związku z naruszeniem przez nich obowiązujących w RFN przepisów o eksporcie. Dla zbadania tej sprawy powoła-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Dla ofiar w Armenii

(Inf. wł.) Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie przekazała Oddziałowi Krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża 300 kompletów bielizny, 40 ocieplaczy damskich i 40 ocieplaczy męskich. Łączna wartość przekazanej odzieży wynosi 980 tys. zł.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Wisła” przagnął włączyć się w nurt humanitarnej po-

mocy, przekazał 1000 ręczników o wartości 490 tys. zł.

W Szkole Podstawowej we wsi Dobra w województwie nowosądeckim działające tam koło TPPR zainicjowało zbiórki pieniędzy przeznaczonych na wsparcie pomocy dla mieszkańców Armenii poszkodowanych w wyniku trzęsienia ziemi. Na konto PCK (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Komunikat Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej

### Zwiększa się samodzielność zakładów w ustalaniu rozkładu czasu pracy

Jak informuje rzecznik prawosu resortu pracy i polityki socjalnej, 23 bm. podjęte zostało przez Radę Ministrów rozporządzenie w sprawie czasu pracy w przedsiębiorstwach zakładach pracy w latach 1989 — 1992.

Rozporządzenie to, nie zmieniając dotychczasowych norm czasu pracy, zwiększa znacznie samodzielność zakładu pracy w ustalaniu rozkładów cza-

su pracy. Realizowana jest więc praktycznie zasada, że również gospodarka czasem pracy powinna opierać się o przesłanki natury ekonomicznej i decyzje podejmowane przez zakład pracy, a nie regulacje administracyjne.

Rozporządzenie pozwala więc na elastyczne wykorzystanie czasu pracy przez:

— Możliwość wydłużenia tygodniowego wymiaru czasu

pracy do 48 godzin i następnie w okresie rozliczeniowym nie przekraczającym 24 tygodni — wyrównanie do średniej obowiązującej normy (42 godziny na tydzień) przez udzielenie dodatkowych dni wolnych w innych terminach.

— Możliwość stosowania, dla części pracowników zakładu, rozkładu czasu pracy przewi-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Największa tej zimy akcja ratownicza w Tatrach

trwała: popołudnie, noc i przedpołudnie

### Niefrasobliwa turystka z synem poszła w góry zamiast do Zakopanego

Omam nie rozbił się śmigłowiec transportujący ratowników

(Inf. wł.) W miniony czwartek czterdziestodwuletnia Aleksandra W. wraz z dwoma synami wybrała się kolejką linową na Kasprowy Wierch. Najmłodszy z tego grona przybyszów z Wrocławia, urzędnik białym szaleństwem, zjechał na nartach do Kuźnic. Starszy — dwudziestodwuletni brat Jacek wraz z matką mieli zejść tutaj pieszo. Nie dotarli na umówione spotkanie przed zapadnięciem zmroku. Zaalarmowane zostało Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Warunki rozpo-

czynanej akcji poszukiwawczej były bardzo ciężkie. Do przeszukiwania terenu na szlaku od Kasprowego Wierchu do Kuźnic, i to z uwzględnieniem, że dwoje gości zabłądziło, skierowano prawdziwą armię ratowników. Wysyłek był nadaremny. Ani ślad z zaginionych osób. Rozszerzono obszar penetracji. Wszystko wokół Kasprowego Wierchu. Później rejon Zielonych Stawków, Halli Gąsienicowej. Mijały godziny. Efek-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## „Trawkę” można kupić nie wychodząc ze swojego samochodu

Władze administracyjne Moskwy podjęły niedawno decyzję, która ma pomóc w skuteczniejszym zwalczaniu nielegalnego handlu narkotykami w stolicy. Z dniem 1 grudnia br. wprowadzono mianowicie „antynarkotyczną” kontrolę milicyjną w miejscach publicznych — na dworcach, placach, drogach, ulicach itp. Jak poinformował dziennik „Pravda”, upoważnieni milicjanci mają obecnie prawo do prze-

szukiwania środków transportu, wziętego ładunku, do dokonywania osobistej rewizji kierowców, pasażerów, a także pieszych i ich rzeczy.

„Dziennikarka „Pravdy” opisuje jedną z przeprowadzonych akcji. W południe sprzed milicyjny stołecznego milicyjny kryminalnej wyjechało jednocześnie kilka milicyjnych samochodów. W przedniej pracownicy milicji zlikwidowali melinę narkomanów. Jeden z

zatrzymanych wygadał się, że kupił „trawkę” bezpośrednio na ulicy, nie wychodząc ze swojego auta. Okazało się też, że transakcje odbywały się na jednym z ruchliwych placów w centrum Moskwy.

I oto plac. Do samochodu z niemoskiewską rejestracją podszedł chwilowym krokiem mężczyzna, wsunął przez okno pieniądze, potem włożył do

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## W EKSPORTUJ razem z nami!

Alpiniści w natarciu ♦ Maski pyłochłonne na szwedzkiej licencji braci Blasiaków ♦ Ekolog-US poleca swoje usługi ♦ Futrzaki firmy „Lapuszek”

(Inf. wł.) Wpłynęły już pierwsze oferty do tworzonego przez krakowski oddział PIHZ banku możliwości eksportowych naszego regionu. Niestety prawie w całości od sektora nieuspołecznionego, który w ostatnim czasie wykazuje sporo aktywności, natomiast sektor państwowy zapadł w zimowy sen, albo czeka na wytyczne z góry. Firma „Lapuszek” oferuje futrzaki oraz kilimy i narzuty z odpadów szlachetnych skór. Szturmem do banku weszli alpiniści. Usługi wykosciwo- we zaproponowały aż dwie firmy: „Alpigrzem” z Krakowa i Klub Wysokogórski z

Nowego Sącza. Interesująco wygląda także propozycja produkcji masek pyłochłonnych opartych na szwedzkiej licencji braci Blasiaków wywodzących się z Krakowa. Ekolog-US proponuje usługi ekologiczne, badanie żywności, tekstyliów i analizy chemiczne, zaś przedsiębiorstwo „Rapol” wełnę owczą. Sporo było zgłoszeń od indywidualnych rzemieślników: Wojciech Andrzejewski — balustrady, poręcze i elementy samochodów robocze z drewna, Eugeniusz Tabisz — sztukaterie z gipsu, Joanna Emierle — mlynki dekoracyj-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## „Studium” o duchach

W pisanych przekazach o życiu ludzi w średniowieczu rol się aż od różnego rodzaju widziadł, upiorów, majaków itp. Niesamowite zjawy były nieodłącznym „atrybutem” np. angielskich i szkockich zamków.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## „Casinos Poland”: szukamy efektownej sali, dobrze zapłacimy

także dolarami

### Prawdziwe kasyno pod Wawelem

(Inf. wł.) Jesienią przyszłego roku w warszawskim „Airtterminalu” wystartuje pierwsze w powojennej historii Polski legalne kasyno gry. Poprowadzi je specjalnie do tego celu powołana polsko-austriacka spółka „Casinos Poland”. Ale dyrektor

Bogdan Gumkowski nie zaspokaja grzeszek w popiele i mając nadzieję na moc żywych jeszcze w Krakowie powieściopisarzy sentymentów szuka partnerów także pod Wawelem.

— Chcielibyśmy uruchomić nasze kasyno także w Krako-

wie, na początek może to być przedsięwzięcie sezonowe — stawione głównie na turystów — mówi. — Poszukujemy w centrum starego miasta ładnej sali, za którą dobrze zapłacimy, także dolarami, mo-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Rada Ministrów przyjęła projekt nowego prawa dewizowego

### Bez żadnych ograniczeń możliwy będzie obrót dewizami między osobami fizycznymi dokonywany w celach niezarobkowych

Biuro Prasowe Rządu informuje: 23 bm. pod przewodnictwem premiera M. F. Rakowskiego obradowała Rada Ministrów. Rząd podjął następującą decyzję:

1. Przyjęto projekt nowego prawa dewizowego. Wprowadza ono generalną zasadę swobody obrotu dewizowego i gwarancję własności środków dewizowych. Umożliwia tworzenie rynku dewizowego. Będzie sprzyjać stopniowemu eliminowaniu przejawów dwuwalutowości polskiej gospodarki o-

raz wprowadzać wewnętrzną wymiennalność złotych. Przewiduje się, że:

— bez żadnych ograniczeń możliwy będzie obrót dewizami między osobami fizycznymi, dokonywany w celach niezarobkowych,

— przedsiębiorstwa będą mogły kupować waluty na przetargach po cenach kształtowanych przez popyt i podaż,

— przedsiębiorstwa uzyskujące wpływy dewizowe będą miały obowiązek odprowadzania części tych wpływów ban-

kom. Środki te będą kierowane na przetargi, na sfinansowanie importu centralnego ograniczonego do zakupów o znaczeniu strategicznym, np. zboża i ropy naftowej, a także na obsługę zobowiązań zagranicznych państwa.

2. Przyjęto projekt ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych. Proponuje się m. in.:

— wprowadzenie nowej dwuskładnikowej struktury

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## W. Jaruzelski odwiedził

### B. Suchodolskiego

24 bm. Wojciech Jaruzelski odwiedził w siedzibie Narodowej Rady Kultury w Pałacu Branickich w Warszawie prof. Bogdana Suchodolskiego — przewodniczącego rady.

W związku ze zbliżającym się 85-leciem urodzin prof. Bogdana Suchodolskiego przewodniczący Rady Państwa złożył Jubilatowi serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia oraz wyraził głębokiego szacunku i uznania dla jego wielkiego dorobku w dziedzinie nauk humanistycznych. Przekazał także profesorowi podziękowanie za owocną działalność społeczną w Sejmie oraz Narodowej Radzie Kultury, która zyskała sobie trwałe miejsce w życiu kulturalnym Polski.

W spotkaniu uczestniczył Tadeusz Sawie — kierownik Wydziału Kultury KC PZPR. (PAP)

## ZSRR — Japonia

### M. Gorbaczow przybędzie do Tokio

#### w przyszłym roku?

Premier Japonii Noboru Takeshita stwierdził w poniedziałek, iż oczekuje, że rozważana w Japonii wizyta Michaiła Gorbaczowa w tym kraju zostanie zrealizowana w przyszłym roku. Zdaniem premiera Takeshity, wizyta taka przyczyni się do zbudowania podwalin służących „uregulowaniu istniejącego sporu terytorialnego oraz podpisaniu traktatu pokojowego między obu państwami”.

## ZSRR

### Sytuacja w Baku

Choć w Baku nadal obowiązuje stan wyjątkowy, sytuacja w stolicy Azerbejdżanu poprawiła się. Nie można jej jednak jeszcze uznać za normalną, bowiem nadal niektórzy naruszają prawo, nie wszyscy dobrowolnie oddają broń. Poinformował o tym w wywiadzie dla dziennika „Pravda” komendant wojskowy tego regionu generał Michaił Tiagunow.

Powiedział on, że podjęta przez ekstremistów próba destabilizacji sytuacji w Baku nie powiodła się dzięki wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Podkreślił, że działania dowództwa wojskowego spotykają się z poparciem ludzi. Istnieje całkowite wzajemne zrozumienie z władzami partyjnymi i miejskimi.

M. Tiagunow powiedział też, że wojsko pozostanie w Baku tak długo, jak długo będzie to niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności. Tak więc mówienie o wycofaniu wojsk jest na razie przedwczesne. W stosownej chwili decyzję taką podejmie Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżanu, na mocy uchwały którego w Baku wprowadzono stan wyjątkowy.

## Chiny

### Bijatyka z afrykańskimi studentami w Nankinie

Co najmniej 12 pracowników uniwersytetu Hehai w Nankinie zostało rannych, w tym jeden poważnie, w bijatyce z afrykańskimi studentami. Do incydentu doszło w sobotę wieczorem, gdy afrykańscy studenci postanowili nie dopuścić do skontrolowania przez portierów w akademiku tożsamości chińskich dziewcząt, które wprowadzić chciały na zabawę taneczna. Studenci zaatakowali następnie osoby chroniące wejścia przy użyciu żelaznych pretłów, bułek i kamieni. Porządek udało się przywrócić dopiero rano. Według władz chińskich, w następstwie incydentu nikt nie został aresztowany.

W niedzielę tłum Chińczyków zaatakował w Nankinie afrykańskich studentów, zmuszając ponad 130 z nich do ucieczki z akademików na dworzec kolejowy. Skąd zamierzali oni uciec do Pekinu pod opiekę swoich ambasad. Zamiar ten jednak udermiła zgromadzona na dworcu policja. Według tychże świadków, pomieszczenia zajmowane w akademikach przez przybyszów z Afryki, zostały kompletnie zdemolowane przez tłum chińskich studentów, liczący 2 do 3 tys. osób.

(PAP)

## W 170. rocznicę powstania najslynniejszej kołody świata

### Jak mała mysz kościelna została bohaterką filmu

Red. Leszek Mazan z Pragi specjalnie dla Czytelników „GK”

Kiedy siedmioletni Feliks uratował od małego romantycznego śmieci w wnętrzu kościoła kota mała mysz kościelna — ta, mieszkająca na co dzień w organach, postanowiła się zrewanżować i uczynić nazwisko swego wybawiciela sławnym. Tuż przed Bożym Narodzeniem i pasterką przegryzła skórzany miech organów, pozabawiając kościółce małego miasteczka możliwości godnego uczczenia świąt. Rada w radę ojciec Feliksa — miejscowy nauczyciel i organista

Franciszek Ksawery Gruber, kary grał i śpiewał tenorem, w ciągu jednej nocy — przy pan Gruber basem, pomagał czynnym współudziałem myszy, skomponował, do słów wikarego Józefa Mohra, melodie, którą dziś zna cały świat: „Stille nacht, heilige nacht” — „Cicha noc, święta noc...”. Ponieważ jedynym, prócz zepsutych organów, instrumentem mufrasobliwego gitarzysty i w zyczeniu w miasteczku była gitara kłesząca wikarę — na niej właśnie odbyło się — 24 grudnia 1818 roku w Oberndorfe w górnej Austrii — wykonanie „Cichej nocy”: wi-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Bez żadnych ograniczeń możliwy będzie obrót dewizami między osobami fizycznymi dokonywany w celach niezarobkowych

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** majątkowej przedsiębiorstw państwowych, rozdzielenie wkładu skarbu państwa i doboru samofinansującego się przedsiębiorstwa, — wkład skarbu państwa stanowić będzie fundusz założycielski, a dorobek przedsiębiorstwa — fundusz przedsiębiorstwa, — od funduszu założycielskiego pobierana będzie odpowiadająca dywidenda, w wysokości odpowiadającej podstawie odpowiadającej kredytu udzielanego przez NBP.

Wynika z tego, że im więcej przedsiębiorstw zainwestowało w swój rozwój, tym mniej powinien być ciężar dywidendy i odwrotnie.

3. Przyjęto projekt ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Nowe zasady tego opodatkowania będą jednakowe dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, organizacji społecznych, spółek akcyjnych i spółek z o.o., a także prowadzących działalność gospodarczą państwowych jednostek gospodarczych nie posiadających osobowości prawnej.

Przyjęty pakiet dokumen-

tów, w połączeniu z uchwalonymi przez Sejm ustawami o podejmowaniu działalności gospodarczej, o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych oraz przekazanych już do Sejmu innymi projektami ustaw będą miały, fundamentalne znaczenie dla przebudowy polskiej gospodarki. Kolejne rządowe projekty zmierzają do zapewnienia gwarancji swobody gospodarczej i równoprawności sektorów, stworzenia prawnej konstrukcji mechanizmów rynkowych. Proponowane ulepszenia, ujednolicenie i racjonalizacja licznych przepisów, likwidacja kolejnych ograniczeń i barier praktycznych powinny umożliwić rozwój przedsiębiorczości, stworzyć szanse aktywnym i innowacyjnym uczestnikom życia gospodarczego.

4. Wychodząc naprzeciw postulatowi zainteresowanych środowisk społeczno-zawodowych przyjęto projekt ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej. Przebudowywany sukcesywnie od 1989 r. system wynagradzania wprowadza mechanizm waloryzacji poziomu

wynagrodzeń w relacji do płac w sferze produkcji materialnej. Projektowane zasady zmierzają do poprawy sytuacji placowej inteligencji, zwłaszcza pracowników oświaty, nauki, szkolnictwa wyższego, ochrony zdrowia i wymiaru sprawiedliwości, stosownie do ich roli spełnianej w życiu kraju.

5. Przyjęto projekt ustawy o ustanowieniu 11 listopada narodowym świętem niepodległości. Dzień ten, podobnie jak 9 maja — obchodzony uroczystością jako narodowe święto zwycięstwa i wolności — nie będzie jednak wolny od pracy.

6. Przyjęto rozporządzenie w sprawie przeszacowania zapasów przez jednostki gospodarki społecznej oraz zasad rozliczania wyników tego przeszacowania. Obowiązek przeszacowania ograniczony będzie do towarów, na które obowiązują ceny urzędowe w przypadku zmiany tych cen. Wynik przeszacowania nie będzie podlegał odrębnemu rozliczeniu z budżetem, lecz będzie wpływał na fundusze własne jednostek gospodarczych przeznaczane na finansowanie środków obrotowych.

# Były to spokojne, rodzinne święta

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)**

Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Same Święta minęły w województwie tarnowskim pod znakiem wiosno-jesiennego pogody. W sobotę przeszła nad Tarnowem krótka, ale bardzo gwałtowna burza z piorunami, przez kilkadziesiąt minut wiał również bardzo silny wiatr, który zerwał kilka linii telefonicznych i połamał trochę drzew. Poza tym pogodowymi anomaliami było spokojnie i naprawdę świątecznie. Jak do powiedzenia się od oficera operacyjnego Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej chor. Zbigniewa Zabrowskiego: „ażacy wyjeżdżali 11 razy z czego cztery wezwania okazały się fałszywymi alarmami. Interwencje dotyczyły głównie przedsiębiorstw: usuwania zapasów i pompowania wody. 22 grudnia w Sieliszowicach gm. Zabno w zabytkowy jesion uderzył piorun i drzewo tliło się, tak że strażacy w niedzielę musieli być do interwencji. Ogień ugaszono ale być może trzeba będzie jeszcze raz powrócić do tego miejsca. W tym czasie w domu, ograniczając wyjścia do zwyczajowo przyzwoitych.

**(Inf. wł.)** Nieodwołalnie przemieły najbardziej rodzinne ze świąt. Kończący się rok przyniósł wiele niespodziewanych zmian w kraju i na świecie. Z troską i nadzieją dyskutowaliśmy w kręgu najbliższych o tym co czeka nas i nasze rodziny w nadchodzących miesiącach nowego 1989 roku.

**(Inf. wł.)** Prastary zwyczaj nakazuje, by wieczorem wigilii rozpocząć kiedyś zabłyśnie pierwsza gwiazda. W tym roku przedbożonarodzeniowe niebo nad Nowym Sączem było zasnutę ciężkimi chmurami a wczesnym wieczorem zamiast gwiazdy rozbiła się strażnica błyskawica. Rozległy się też grzmoty, zerwała się wicher i lunął deszcz. Wiatr przesunął prawdziwe ściany wody wylewającej się z nieba. Tylko w górach rozszalały się śnieżyce. Białe od śniegu były w Tatrach, Pieninach, Beskidach i Gorcach. Na szczycie Kasprowego Wierchu wciąż przeszło półmetrową pokrywa śnieżna. Aż wydaje się to nieprawdopodobne ale w wigilii i w dwa świąteczne dni ratownicy GOPR nie musieli podejmować akcji w górach. Spokojnie było także na drogach całego regionu. Najgroźniejszy był wypadek w pierwszy dzień Świąt na trasie łączącej Nowy Sącz z Gorzycami. Pomiędzy miejscowo-

ściami Mszalnicą i Cieniawą wypadł z drogi i wywrócił się „fiat 126 p”. Kierowca i jego żona wyszły z życiem. Niezbyt wiele pracy miał druzwiec spod znaku czerwonego kura. W wigilijny wieczór zawodowcy z Gorlic jeździli do wsi Kobyłanka by przeciwdziałając pożarowi, zlikwidować iskrzenie przewodów elektrycznych. W Nowym Targu strażacy też wyjeżdżali. W świąteczną niedzielę wypompywali wodę z zalanej piwnicy domu przy ul. Manifestu Lipcowego. Strażacy z Nowego Sącza gasili pożar kotłowni w wagonowni PKP w Marcinkowicach.

## Krótko

**(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)** na poniedziałek zakończył obrady w Bagdadzie, postanowił powołać komisję prawną w celu opracowania formuły tymczasowego rządu palestyńskiego i określenia zasad jego działania. Komisja ma przedstawić swojemu raportowi w ciągu dziesięciu dni.

25 BM. zmarł w Warszawie w wieku 67 lat prof. dr JAN BIAŁOSTOCKI — historyk sztuki, wybitny muzeolog, zasłużony pedagog i organizator życia naukowego, członek rzeczywisty PAN, przewodniczący Komitetu Nauk o Sztuce PAN, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kurator Muzeum Narodowego w Warszawie.

## „Chemobudowa” Kraków dla dzieci

Założa budowy ekspozycji „Chemobudowa” Kraków, która w Pradze rekonstruuje klinikę radiacyjną Uniwersytetu Karola, zebrała i przekazała ok. 7 tys. koron do Polski — na fundusz pomocy dzieciom niepełnosprawnym. Jest to już kolejny dar tej organizacji, odznaczającej się — jak wynika z dotychczasowych zbiorów — szczególną ofiarnością i szybkością reakcją na ludzkie nieszczęście. Krakowianie — z inicjatywy organizacji partyjnej budowy — uczestniczyli również w zbiorce na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Armenii. (1)

## Eksportuj razem z nami!

**(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)** na do pieprzu, Maria Lis — haftowane serwetki i narzutki, Michał Lipiec — usługi w zakresie pielęgnacji i ścinania drzew, Zbigniew Suchy — ślimaki winniczki, zaś Janina Kmiec — swetry ręcznej roboty.

Oczywiście było to pierwsze wyjeżdżanie — prace nad tworzeniem kompleksowej oferty eksportowej naszego regionu będą kontynuowane w przyszłym roku. Krakowski oddział PIHŻ (Kraków, ul. Floriańska 3) nadal czeka na zgłoszenia. (3b)

## Kolejny „skandal atomowy”

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** no w Hesji specjalną komisję.

Wiadomość o bezprawnych dostawach, jak zaznaczono w komentarzu stacji telewizyjnej ZDF, wzbudziło powszechną uwagę przede wszystkim dlatego, że ani Islamabad ani Pretoria nie podpisały dotychczas układu o nierozprzestrzenianiu broń nuklearnej.

Jak wskazuje agencja DPA, beryl, który wpływa na zwiększenie liczby neutronów, może być wykorzystany dla produkcji broń neutronowej. Gaz trytowy uważa się za jeden z podstawowych materiałów do produkcji bomby wodorowej.

Wszystkie partie polityczne, reprezentowane w Bundestagu, jednomyślnie zażądały „szybkiego i gruntownego” zbadania nowego „skandalu atomowego”.

## Zwiększa się samodzielność zakładów

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** pracy pracowników sfery obrotu, dodatkowy dzień wolny od pracy w każdym tygodniu, jednakże pod warunkiem zapewnienia funkcjonowania zakładu pracy w przyzwoitych warunkach. Wniosek o zwiększenie samodzielności zakładu pracy w przyzwoitych warunkach, w tym o zwiększenie liczby godzin rozpoczęcia i końca pracy przy zachowaniu obowiązującego w zakładzie pracy dobowego i tygodniowego wymiaru czasu pracy.

Istotną zmianę ulega sposób ustalenia rozkładu czasu

pracy pracowników sfery obrotu, dodatkowy dzień wolny od pracy w każdym tygodniu, jednakże pod warunkiem zapewnienia funkcjonowania zakładu pracy w przyzwoitych warunkach, w tym o zwiększenie liczby godzin rozpoczęcia i końca pracy przy zachowaniu obowiązującego w zakładzie pracy dobowego i tygodniowego wymiaru czasu pracy.

Istotną zmianę ulega sposób ustalenia rozkładu czasu

pracy pracowników sfery obrotu, dodatkowy dzień wolny od pracy w każdym tygodniu, jednakże pod warunkiem zapewnienia funkcjonowania zakładu pracy w przyzwoitych warunkach, w tym o zwiększenie liczby godzin rozpoczęcia i końca pracy przy zachowaniu obowiązującego w zakładzie pracy dobowego i tygodniowego wymiaru czasu pracy.

Istotną zmianę ulega sposób ustalenia rozkładu czasu

## Dla ofiar w Armenii

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** uczniowie i nauczyciele wpłacili 65,5 tys. zł.

Pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu tylko w ciągu jednego dnia zebrał i przekazał 50 tys. zł i kwota ta zasiliła fundusz pomocy dla Armenii.

Uczennice i uczniowie, a także nauczyciele oraz pracownicy administracji i technicznej szkoły podstawowej w Tęgorzyżu koło Nowego Sącza, złożyli przeszło 95 tys. zł.

wym Sączu zakupiło i sprezentowało 37 koców.

Młodzież oraz nauczyciele Zespołu Szkół Rolniczych w Starym Sączu ofiarowali 70 tys. zł.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Ella” w Nowym Targu przekazało dziesięć oclepianych kurtek sportowych wartości przeszło 200 tys. zł.

Międzynarodowa pomoc dla Armenii wyniosła dotąd 97 mln dolarów, przy czym bilans ten nie obejmuje darów w naturze i bezpośrednich działań ekip ratunkowych z zagranicy. Dane te opublikowało ONZ-owskie biuro ds. kłeszk żywołowych UNDRO z siedzibą w Genewie. (PAP)

## Ogłoszenia Ekspresowe

**SYRENE** — tanią sprzedaż. Nowy Sącz, tel. 214-87. S-51591

**AGREGAT** tynkarski — sprzedaż. Stary Sącz, tel. 603-32. S-51587

**WILE**, w Koszarzyskach — sprzedaż. Nowy Sącz, tel. 212-38. S-51583

**UPRAWNIENIA** Baltony — sprzedaż. Muszyna, tel. 34, po 18. S-51581

**FIATA** 126p, 1985 — sprzedaż. Gorzka, Janowice 31, k. Zakliczyna. S-51579

**PELNE** wyposażenie do szlifierni kruszywa — sprzedaż. Nowy Sącz, ul. Zdrojowa 40. S-51377

**SKODE** 105L, rok prod. 1981 — sprzedaż. Wronowice 47, poczta Łososina Dolna, tel. 64. S-51575

**STARA** 23 po remoncie — sprzedaż. Kazimierz Jazica, 34-60. Młodarska 33 k. Litmanowej. S-51574

**TELEWIZOR**, video, radiomagnefon prod. japońskiej — sprzedaż. Nowy Sącz, tel. 207-99. S-51573

**ELEKTRYKA** zatrudnie. Telefon 22-43-96. S-5522

**PASAT** combi diesel, 1986, stan b. dobry — sprzedaż. Kraków, tel. grzeźnościowy 12-76-34, 19-20. S-55262

**STOLARZA** zatrudni. Pracownia stolarska — Marian Sieboda, Wawrzyniec 432, tel. 3. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. S-55702

**FORD** Escort diesel — sprzedaż. Tarnów, tel. 21-64-60. S-55346

**SPRZEDAM** akordeon Weltmeister, nowy. Tel. 43-37-85. S-55312

**SPRZEDAM** silnik od Fergusona 3-cylindrowy, Józef Śludak, 32-011 Grobla 242 wól. krakowskie, koło Nowego Brzeska. S-55068

**STAR** 200, składany, 1988, z kiperem — sprzedaż. Krzysztof Skóra, Dobranowice, 32-125 Wawrzyniec. S-55233

**GORLICE!** Powracający z zagranicy kupi domek lub mieszkanie. Gorlice, tel. 212-00. S-55231

**SPRZEDAM** samochód Maz skrzyżniony 9 t. Myślenice, tel. 215-06, po 15. S-54998

**SPRZEDAM** przyczepę 6 t. z kiperem. Tel. 44-33-04, wewn. 164. S-55374

**POSZUKUJE** mieszkanca na rok 1989. Oferty 55483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. S-55374

**SPRZET** do mycia okien — sprzedaż. Tel. grzeźnościowy 11-43-30, wleczorem. S-55420

**SPRZEDAM** telewizor Jowisz nali/secam. Tel. 55-56-06, wewn. 511. S-55555

**NOVY** piec gazowy 3,5 ma — sprzedaż. Tel. 66-61-20, po 16. S-55543

**DOŚWIADCZONEGO** kierownika mechanika — przyjmuję. Zakopane, tel. 37-55. S-54702

## „Studium” o duchach

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** Prof. uniwersytetu w amerykańskim mieście Princeton David Dunoff specjalizujący się w badaniach warunków życia i obyczajowości feudalnej Europy, usiłuje wyjaśnić „fenomen upiorów”.

Wierzył, że duchy zostały „stworzone” przez właścicieli zamków, członków królewskich i książęcych rodzin, przy aktywnym współdziałaniu służby.

Dunoff zwrócił uwagę na odnawianie w zamkach naczynia (np. waderka) na żar. Naukowiec jest zdania, że służyły one nie tylko do podwyższenia temperatury w pomieszczeniach, ale i do „wywoływania” duchów.

Na żarzące się węgle rzucono półsucho, aromatyczne trawy a także pieprz, kolendrę i ziarna gorczyca, które tłać się „produkowały” smugi dymu. Dym przenikał do innych izb, układając się niekiedy w fantazyjne kształty.

„Ofiary” zjaw w rzeczywistości były ofiarami własnej wyobraźni. (PAP)

## Jak mała mysz kościelna...

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** lewizyjnych oraz telewizji brytyjskiej, irlandzkiej, szwedzkiej, portugalskiej i czeskiej, zrealizowany film „Cicha mysz” — opowieść o powstaniu alpejskiej pieśni. Bohaterką utrzymany w konwencji bajki filmu jest właśnie owa skromna mysz kościelna z Orberdorfu, której przygody nakreślił szkocki reżyser Robert Crichton na zlecenie „Edynburg Film and Video Production” i telewizji CSRS. Oglądałem ten — uroczy zrealizowany i bardzo zgrabnie zrealizowany 50-minutowy film z podwójną ciekawością, śledząc pilnie, czy na ekranie nie dojrze i krakowskich, choć niekoniecznie ze sceny zna-

nych twarzy: „Cicha mysz” kręcono bowiem w plenerach czeskiego Krumlova, w którym to „nie bardzo podłym mieście” (objętym, podobnie jak Kraków, patronatem UNESCO), pracuje obecnie kilkuset krakowian. Być może dzięki nim do czeskiego repertuaru wejście jakaś nowa pieśń — ale dam głowę, że nie będzie to koleda... Jak jednak wiecie nieszczęśliwiec — nasi rodacy spod Wawelu zaangażowali się na fuchę do statystowania w „Cichej myszy” — o czym, w ramach świątecznych plotek, czujnie donoszą, a zasadność tego donosu sprawdzimy za rok: polska TV chce podobno zakupić „Cicha mysz”. LESZEK MAZAN

telewizyjnych oraz telewizji brytyjskiej, irlandzkiej, szwedzkiej, portugalskiej i czeskiej, zrealizowany film „Cicha mysz” — opowieść o powstaniu alpejskiej pieśni. Bohaterką utrzymany w konwencji bajki filmu jest właśnie owa skromna mysz kościelna z Orberdorfu, której przygody nakreślił szkocki reżyser Robert Crichton na zlecenie „Edynburg Film and Video Production” i telewizji CSRS. Oglądałem ten — uroczy zrealizowany i bardzo zgrabnie zrealizowany 50-minutowy film z podwójną ciekawością, śledząc pilnie, czy na ekranie nie dojrze i krakowskich, choć niekoniecznie ze sceny zna-

**PP ZESPÓŁ UZDROWISK KRAKOWSKICH**  
Kraków, ul. Rydlówka 8

### zatrudni

na korzystnych warunkach płacowych

- lekarzy (internistę i reumatologa lub chcących się specjalizować)
- kierownika działu organizacji i spraw pracowniczych
- z-ecę kierownika hurtowni wód mineralnych
- specjalistę ds. planowania i normowania
- specjalistę ds. żywienia i hotelarstwa
- dietytyczkę (Swoszowice)
- maszynistkę
- zabiegowego balneologicznego (borowinową — Małeczyn, kąpielową — Swoszowice)
- konserwatora obiektowego (Swoszowice)
- mechanika samochodowego
- robotnika sortowniczą

Informacji udziela Dział Organizacji i Spraw Pracowniczych, tel. 66-08-44, wewn. 39. K-13386

## Prawdziwe kasyno pod Wawelem

**(DOKONCZENIE ZE STR. 1)** żemy również zawiązać spółkę...

A warto w tym miejscu wiedzieć, że austriacki udziałowiec w spółce „Casinos Poland”, to partner nie byle jaki. Spółka „Casinos Austria” prowadzi 11 kasyn gry w samej Austrii, a także kasyna w Grecji, Turcji, Ameryce Środkowej oraz ostatnio na Węgrzech i w Czechosłowacji (Karlovy Vary), do niej także należy blisko 40 proc. wszystkich kasyn gry zlokalizowanych na najbardziej luksusowych stacjach pasażerskich świata, zarządzanych przez specjalną dyrekcję zlokalizowaną w Miami na Florydzie.

Jeśli formalność udałoby się załatwić w temple własnym dla specjalnej strefy ekonomicznej, sezonowe kasyno pod Wawelem mogłoby wystartować już tego lata, stając się miejscem generalnej próby przed warszawską premierą. (3b)

## Od 1 stycznia 1989 r. Drożej opłaty za krajowe usługi telekomunikacyjne

Od 1 stycznia 1989 r. podwyższone zostają — o ok. 40 proc. — opłaty za krajowe usługi telekomunikacyjne świadczone przez Polską Poczta, Telegraf i Telefon.

Przykładowo, za jedną rozmowę miejscową prowadzoną z domowego aparatu telefonicznego, opłata wzrośnie z 6 do 9 zł. Podobnie — z 6 do 9 zł — wzrasta opłata za tzw. jeden impuls licznikowy czyli 20 sekund w połączeniach międzymiastowych — powyżej 100 km. Natomiast za jedną rozmowę miejscową

prowadzoną z automatu wrzutowego, opłata wynosi nadal 5 zł.

Podwyższona zostaje — z 120 do 180 zł — opłata miesięczna za prywatny abonament telefoniczny. Za zaistnienie domowego telefonu płacić trzeba będzie 80 tys. zł, a nie 50 tys. zł, jak dotąd. Spośród innych usług PPTT — opłata za telegram zwykły wzrośnie z 90 do 120 zł. Szczegółowe taryfy nowych opłat udostępnione będą we wszystkich urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych. (PAP)

## „Trawkę” można kupić nie wychodząc ze swojego samochodu

**(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)** kieszeni niewielkie pudełeczko i udaj się w kierunku postępującego. Na komendzie milicji znalazłono przy nim strzykawkę, ampulki i pudełeczko z kokainą — dość rozpowszechnionym narkotykiem ze środkowej Azji. Zatrzymano również czerwone „Ziguli”, także z niemiecką skrajną rejestracją. U jednego z pasażerów znalazłono dwie paczuski z tym samym narkotykiem oraz ampulki. Drugi pasażer, 17-letni mieszkaniec Moskwy, był w stanie narkotycznego odurzenia, co potwierdził krótko lekarz. Tego dnia zatrzymano jedenaście osób: dostawców „towaru”, handlarzy-pośredników i kupujących. U dziewięciu znaleziono narkotyki, u jednego — obca waluta.

Decyzja władz miejskich Moskwy pozwala nam działać operatywnie i z maksymalnym efektem — stwierdził przedstawiciel Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych Miejskiego Komitetu Wykonawczego. Gdyby nie ta decyzja, duża część zatrzymanych obecnie osób pozostawałaby „nieosiągalna”. (PAP)

**KPCB** Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej

### zatrudni

w podległych Zakładach na terenie Krakowa i województwa krakowskiego

- specjalistę ds. kontroli jakości
- specjalistę ds. ekonomicznych
- inżyniera lub technika instalatora (uprawnienia)
- palaczy kotłów wysokoprężnych
- ślusarzy-mechaników
- spawacza tlenowego
- stolarza
- pracowników budowlanych
- portierów
- niewykwalifikowanych pracowników produkcyjnych

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych i Ekspertu KPCB Kraków, ul. Bratysławska 5, tel. 33-60-08. Warunki pracy i płacy do omówienia z kierownikiem poszczególnych zakładów. K-13121

## Siedemdziesięcioletni mężczyzna spłonął we własnym domu

**(Inf. wł.)** W drugi dzień Świąt, około godziny 13.25, wozy bojowe Rejonowej Zarządowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu pomknęły z wyciem syren na ulicę Opłotki. Alarm nie był prawdziwy. W małym, jednorodzinnym domku, dopalały się zwłoki siedemdziesięcioletniego właściciela tej posesji Leopolda P. Przybyła na miejsce zaledwie karetki reanimacyjnej nie udało się go uratować. (3b)

Sam, budynek nie płonął. Nie spaliły się również łóżko i stół w pomieszczeniu, w którym odnaleziono dopalające się reszki zwęglonego ciała. Strażacy błyskawicznie opanowali niewielkie zarzewie ognia. Podjęte zostało intensywne śledztwo mające doprowadzić do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności tragedii. (3b)

## Z dalekopisu 30 mln pasażerów

(m) 30 mln pasażerów i 54 mln waliz przesuwają się każdego roku przez londyńskie lotnisko „Heathrow”. Nasilenie ruchu pasażerskiego jest tak wielkie, iż praktycznie jest niemożliwa systematyczna i pełna kontrola, co przynajmniej sama dyrekcja tego głównego portu lotniczego Londynu. Dodaje ona, że Niemniej jednak Heathrow jest jednym z najbardziej bezpiecznych lotnisk na świecie.

## Katastrofy, wypadki, kłęski żywołowe

**(m)** Co najmniej 45 osób zginęło, a 67 odniosło rany w wyniku zderzenia, do którego doszło w noc z piątku na sobotę między pociągami pasażerskim a ciężarówką w północno-wschodnich Chinach, w prowincji Liaoning.

Co najmniej siedem osób poniosło śmierć w rezultacie fatalnych opadów deszczu, jaka nawiedziła północne rejony Egiptu. Ulew i towarzyszące im porwiste wiatry, które trwały od ub. piątku spowodowały poważne zakłócenia w komunikacji kolejowej i drogowej. M.in. wstrzymano ruch na drogach łączących Port Said z Ismailia. W Kalrzie wiele dzielnic znalazło się pod wodą. Stacjami tramwajowe, nie kursują również pociągi metra.

6 osób zginęło, a 12 osób doznało ciężkich poparzeń w wyniku eksplozji samochodu cysterny wypełnionej ponad 37 litrami propanu. Do tragedii doszło w piątek na drodze prowadzącej z Memphis (stan Tennessee USA) do Arkansas. Kierowca cysterny stracił panowanie nad kierownicą w chwili zjeżdżania z estakady i pojazd uderzył w ścianę tunelu wyjazdowego. Worku spowodowanym wypadkiem doznało do kolizji kilku samochodów osobowych, w wyniku czego kolejna osoba zginęła.

# REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

NR 250

## Wolność gospodarcza — prawem każdego

**W** yeliminowanie lub poważne osłabienie konkurencji między wytwórcami, jakie spowodowało zerwanie w naszej gospodarce powiązań rynkowych, doprowadziło do zdemoralizacji ducha przedsiębiorczości i rywalizacji. Odrodzenie tych wartości, które są drogami postępu gospodarczego — staje się obecnie jednym z podstawowych warunków ożywienia procesów gospodarczych. Idzie tu o przedsiębiorczość bez podziałów — na państwową, spółdzielczą lub prywatną, o taką aktywność, której jedynym miernikiem będzie jak najbardziej korzystny rezultat gospodarczy. I tak właśnie pojęta przedsiębiorczość propaguje w Krakowie, działając od ponad roku Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe. Jego zadaniem jest nie tylko pobudzanie aktywności gospodarczej, ale także — jak głosi statut KTP — propagowanie zasad gospodarki rynkowej, kulturywa, nie cnoty uczciwości w działalności gospodarczej i w handlu oraz poczucia odpowiedzialności i ożywienie do działania w sferach lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych.

Co jest głównym przesłaniem w działalności Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego? — z pytaniem tym zwraca się do Jędrzejczyka. TADEUSZA STRYJCZYKA.

— Mamy przede wszystkim na uwadze tworzenie warunków dla wolności gospodarczej, a więc nieskrępowanej wytwórczości, usług i handlu z prawem do swobodnej wymiany i do podpisywania umów, według zasady: wolno wszystko, co nie jest zabronione prawem.

— Jak można by określić istotę wolności ekonomicznej?

— Abyże wolność taka zrealizowała musza być usunięte przede wszystkim bariery instytucjonalne, a więc wszelkie ograniczenia biurokratyczne-administracyjne, jakie w naszym kraju wytworzyły się wskutek wieloletnich praktyk, wynikających z dotychczasowych koncepcji ustrojowych.

— Istnieją także pewne opory zakorzenione w mentalności ludzi.

— Są one równie trudne do przezwyciężenia. Ludzie przez lata przyzwyczajeni zostali do opiekuńczości państwa. Jakkolwiek w warunkach tych można osiągnąć niewysoki, ale przynajmniej standard życia, niemniej dla wielu lepsza wydaje się stabilizacja — nawet na niezbyt wysokim poziomie — niż próbowanie sił np. w samodzielnej działalności gospodarczej lub w ewentualnej spółce.

— Do czego to oczywiście prowadzi? — dysponujących większą gotówką.

— Zrozumiałe, choć w warunkach braku wolności gospodarczej paraliżowana jest przedsiębiorczość u wszystkich, jakkolwiek w warunkach swobodnej gospodarczej ludzie niekoniecznie majątni, lecz przedsiębiorczy potrafia również do czegoś dość.

— Zanim przedsiębiorczość i pasywność w tej dziedzinie mają także swoje odzwierciedlenie do podjęcia do planowania.

— Posiadacze nawet większej gotówki lokalnie pleniące w oszczędnościach, a nie w inwestycjach, które zwiększają produktywność gospodarki. Oszczędzają głównie na cele konsumpcyjne.

— Życie jednak dowiodło, że jednostki nawet z dużą ilością na polu przedsiębiorczości, nie zaryzykują wyłożenia własnych kapitałów bez pewnych gwarancji w zakre-

— KTP uważa, że prowadzenie działalności gospodarczej przez stowarzyszenia — wbrew niektórym interpretacjom — nie jest sprzeczne z jego niezarobkowym charakterem. Stowarzyszenie posiadające obywatelską postawę powinno mieć prawo do prowadzenia działalności gospodarczej na zasadach przewidywanych dla wszelkich jednostek gospodarczych w nowej ustawie. Jedynym logicznym ograniczeniem jest wyłączenie możliwości podziału zysku pomiędzy członków stowarzyszenia wraz z obowiązkiem przetrwania go na cele statutowe oraz rozwojowe.

— A uwagi w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorczości?

— Generalnie wyrażamy dla niej aprobatę, bo ustawa ta jest swego rodzaju proklamacją wolności gospodarczej. Znosi ona przymusowe związki przedsiębiorstw i osób, znosi także obowiązek posiadania zezwoleń i ograniczenia koncesje. Wystarcza tylko rejestracja.

— Ważnym elementem wnoszonej przez ustawę wolności gospodarczej jest równanie wszystkich sektorów.

— Dotychczasowa nierówność oznaczała jawną sprzeczność z racjami ekonomicznymi. Jakże często preferowano bowiem jednostki o małej użyteczności gospodarczej (nierentowności) tylko dlatego, że były one jednostkami uspołecznionymi. Natomiast uzbrojone były wszelkimi preferencjami jednostki niespołecznione, mimo ich wysokiej użyteczności gospodarczej oraz — zasilania budżetu państwa znacznymi podatkami.

— Zastrzeżenia pod adresem ustawy?

— Nielustrnie, naszym zdaniem, pozostawia się monopol państwa w dziedzinie oświaty. Sądymy, że zakładanie

prywatnych szkół lub prywatnych klinik nie kłóci się wcale z ideą ubezpieczeń społecznych i bezpłatnej oświaty. Pozostawaloby tu jedynie rozwiązanie sprawy refundacji środków dla tych, którzy nie korzystali z bezpłatnych szkół, a świadczą na nie poprzez podatki.

— Jak przyjmowane są opinie towarzystwa?

— Reprezentujemy przede wszystkim siebie, a nasze poglądy i opinie odzwierciedla niezależność myśli. Cechuje nas radykalizm w sferze idei, natomiast wyrażamy zawsze gotowość współpracy w działalności praktycznej z różnymi ośrodkami bez względu na ich zapartytowania polityczne. Wysoko cenimy sobie współdziałanie KTP z Towarzystwem Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w niedawnym seminarium „Kraków 88”, na którym m. in. wspólnie omawiana była sprawa utworzenia w Krakowie specjalnej strefy ekonomicznej.

— Utworzenie takiej strefy daje szerszą perspektywę dla przedsiębiorczości.

— Świadczy to także o perspektywach i bogactwie możliwości, jakie daje reforma gospodarcza. Mówiąc o wolności gospodarczej znajdujemy się dopiero na początku drogi. Trzeba przewidywać wszelkie bariery i ograniczenia. Mogą one wystąpić m. in. w prawie lokalnym, w prawie celnym czy w obsłudze bankowej. Musi być ucyfrowany duży podział w telefonizacji kraju, gdyż bez sprawnej łączności telefonicznej nie zadziałają również przedsiębiorczość...

**W** arunki naturalne mają zasadniczy wpływ na profil działalności rolniczej. Uwolnić od ich piętna się nie da, mimo niewzrostowanego postępu biologicznego, technicznego i technologicznego w rolnictwie. Tereny górskie z racji swych walorów przyrodniczych predestynowane są do rozwoju hodowli. Odbiciem tej zasady jest województwo nowosądeckie. Położone najwyżej w kraju, posiada też największą obasadę bydła w proporcji do użytków rolnych. Z racji potencjalnych możliwości region ten mógłby napoić mlekiem kilka aglomeracji miejskich pozbawionych zaplecza rolniczego. Tak jednak się nie dzieje, chociaż pod względem województwo dysponuje nadzwyczajnie białego surowca, które są kierowane na zaopatrzenie innych ośrodków.

Od chwili wprowadzenia 30-procentowego dodatku górskiego do ceny skupu mleka wzrosło zainteresowanie jego produkcją. Tendencja ta objawiła się w dość szczególny sposób. Według statystyk mleczarskich wyraźnie wzrósł skup, ale jednocześnie więcej niż poprzednio mleka trzeba przemyśleć na zaopatrzenie lokalne. Mechanizm tego zjawiska jest dość łatwo wytłumaczyć: mleko w skupie kosztuje obecnie grubo ponad 100 złotych za litr, w sklepie tymczasem nadal 40. W sumie więc nadwyżki, którymi można było zaspokoić deficyt mleka w innych regionach okazały się niższe niż oczekiwano.

ADAM SMOTER, dyrektor biura Wojewódzkiego Związku Hodowców Bydła w Nowym Sączu, tłumaczy to skutkami struktury agrarnej. Wyróżnia w województwie trzy strefy o różnym stopniu rozdrobnienia. Najmniejsze gospodarstwa występują na Podhalu, tam też przeważa gospodarstwa o małej obsadzie krów. Z kolei w wschodniej części województwa, gdzie gospodarstwa są znacznie większe hodowla bydła rozwija się najpomysłniej. W okolicach Gorlic, w gminach Bobowa czy Łużna więcej jest gospodarstw specjalistycznych, tam rolnicy osiągają najlepsze rezultaty. Tam można spotkać hodowców, których krowy zdobywały medale na krajowych wystawach. Środek województwa jest strefą przejściową, w której widoczny jest jeszcze niekorzystny wpływ struktury agrarnej na hodowlę. Są to wprawdzie gospodarstwa, wobec których obowiązują wyjątki potwierdzające jednak zależność pomiędzy wielkością posiadanej arealu użytków a wielkością stada. Np. we Wróblewie koło Czarnego Dunajca gospodarze Jan Solarczyk, którego krowy dają po 5 tys. litrów mleka rocznie i który także zbierał championaty na wystawach hodowlanych. Z kolei w Maruszowie, znanym w okolicy hodowcy, trzymają kilkanaście krów o średniej wydajności 4 tys. litrów. Czy im hodowcy się opłaca, wystarczy spytać wieloletniego listonosza, który doręcza wypłaty z mleczarni. Przykładów dobrych hodowców można podać więcej, ale w osłone masie nie jest ich jeszcze tylu, by doszukiwać się pozytywnych tendencji w rozwoju specjalizacji hodowlanej. Adam Smoter szacuje, że dotąd 10 do 15 procent gospodarstw można uznać za specjalistyczne.

Obok struktury agrarnej jest jeszcze kilka powodów, które zniechęcają rolników do podejmowania specjalizacji. Jednym z nich jest opłacalność produkcji. Wprawdzie obecnie ustaly narzekania, że mleko się nie opłaca, niemniej jednak ze doświadczenia z przeszłości wywołują u rolników odruch rezerwy i obawy czy ta koniunktura będzie miała wreszcie charakter trwały. Są też zasłochy z lat minionych. W gminie Jodownik, słynącej niegdyś bydem czerwonym polskim, najlepsi hodowcy porzucili dotychczasowy proceder właśnie z przyczyn ekonomicznych i stali się sadownikami, również bardzo dobrymi.

Mawiają, że krowa do psykem i jest to reguła, którą każdy hodowca zna z praktyki. Zasoby paszowe w znaczący sposób wpływają na wyniki produkcji. W Sądeckim jest sporo użytków zielonych, niemniej jednak niedobór pasz treściwych zmusza niektórych rolników do uprawy zbóż na gruntach, które bardziej nadawałyby się na łąki bądź pastwiska. Jest to

## W hodowli też demokracja

dla nich konieczność wynikająca z krajowego deficytu pasz treściwych. Specjaliści uważają, że obszar użytków zielonych w regionie jest za mały wobec naturalnych możliwości. Skład botaniczny łąk jest bardzo bogaty, niemniej jednak odstępstwa rolników od angażowania się w uprawę użytków zielonych chroniły brak specjalistycznego sprzętu przystosowanego do pracy w warunkach górskich.

Cały ten spłot kłótni przesadza o tym, że specjalizacja rozwija się opornie. W tej chwili trudno mówić o programie hodowlanym, którego celem jest właściwa selekcja stada bydła mlecznego. Dr STANISŁAW STASZCZAK z Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Krakowie wyraża obawy o przyszłość hodowli wobec zapowiadanych zmian w kwestii zniesienia dotacji w ramach funduszu postępu biologicznego. Zapowiedź zniesienia dotacji do kontroli użyteczności bydła, inseminacji i obrotu jaiowcami oznacza przetrucie dodatkowych kosztów na barki rolnika. Tymczasem kontrola użyteczności jest jednym z podstawowych warunków prowadzenia właściwej selekcji. Według danych Wojewódzkiego Związku Hodowców Bydła w tej chwili pod kontrola znajduje się zaledwie 3 tysiące krów. Wyniki wskazują, że średnia wydajność kontrolowanej grupy wynosi 3742 kg mleka przy średniej krajowej 3851 kg. Nowosądeckie krowy natomiast dają mleko o większej zawartości tłuszczu.

pozytywnym zjawiskiem jest ograniczenie wpływów biurokracji na hodowlę. Do niedawna obowiązywała rejoniczacja ras. Preferowano te, które według teoretycznych wyliczeń, powinny być najwartościowsze, bez uwzględniania specyfiki regionalnych. Ofiarą tych manipulacji padło bydło polskie czerwone, niegdyś powszechne w tych okolicach. Zaliczane do ras prymitywnych, skazane zostało na zagładę, wyjąwszy kilka enklaw zachowawczych. Tymczasem bydlę tej rasy znakomicie sprawdzało się w tutejszych warunkach. Nieduże krowy, odporne na choroby i trudne warunki bytowania, zadawały się gorzej paszą, dając przy tym bardzo tłuste mleko. Teraz w hodowli nastąpiła demokracja i rolnik może sobie wybierać rasę, która sprawdza mu się najlepiej. Polskie czerwone wraca do łąk, ale już nigdy nie odzyska poprzedniej pozycji. Tutejsi hodowcy preferują także czerwono-białe, według wniosków kontroli użyteczności najwydajniejsze oraz czarno-białe, to ostatnie na niższych poziomach terenach.

Wydaje się, że instytucja najbardziej predestynowana do podjęcia kompleksowej koordynacji poczyniła w dziedzinie rozwoju hodowli jest Związek Hodowców, reprezentujący interesy swoich członków. Oni przecież wiedzą najlepiej o im potrzeba. W tej chwili działania te są rozproszone. Prowadzi je no trosze spółdzielczość mleczarska, ośrodki postępu rolniczego, przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami hodowlanymi i oczywiście Związek Hodowców nie jest bynajmniej nadrzędny. Dotychczas starano się go podporządkować, a nawet wręcz ubezwłasnowolnić, podcinając jego podstawy ekonomiczne. Związek nowosądecki ma opinie jednego z prenielni działających w kraju. Prowadzi wyliczenia z zachodni-niemieckim związkiem hodowców bydła angielskiego, a ta współpraca, obok konfrontacji doświadczeń hodowców, przynosi także wymierne efekty w postaci działań zmierzających do doskonalenia bydła w Nowosądeckim. Obecnie zaplanowane zmiany stwarzają pewną lukę w dotychczasowych strukturach i luke te mogłyby wypełnić właśnie związek poszerzając zakres prowadzonej dotąd działalności. Będzie to proces trudny, bo do celu trzeba dość o własnych siłach, w czym zapewne będą przyskaczać zwolennicy starych układów, w których to oni właśnie dyktują warunki. W krajach, gdzie w hodowli osiągnięto odpowiednie rezultaty, związki hodowców mają silną pozycję, z którą muszą się liczyć pozostała Polska nie może tu być wyjątkiem. Silny Związek Hodowców oparty na mocnych podstawach ekonomicznych to wyższy stopień demokracji w hodowli.

**W** ydaje się, że instytucja najbardziej predestynowana do podjęcia kompleksowej koordynacji poczyniła w dziedzinie rozwoju hodowli jest Związek Hodowców, reprezentujący interesy swoich członków. Oni przecież wiedzą najlepiej o im potrzeba. W tej chwili działania te są rozproszone. Prowadzi je no trosze spółdzielczość mleczarska, ośrodki postępu rolniczego, przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami hodowlanymi i oczywiście Związek Hodowców nie jest bynajmniej nadrzędny. Dotychczas starano się go podporządkować, a nawet wręcz ubezwłasnowolnić, podcinając jego podstawy ekonomiczne. Związek nowosądecki ma opinie jednego z prenielni działających w kraju. Prowadzi wyliczenia z zachodni-niemieckim związkiem hodowców bydła angielskiego, a ta współpraca, obok konfrontacji doświadczeń hodowców, przynosi także wymierne efekty w postaci działań zmierzających do doskonalenia bydła w Nowosądeckim. Obecnie zaplanowane zmiany stwarzają pewną lukę w dotychczasowych strukturach i luke te mogłyby wypełnić właśnie związek poszerzając zakres prowadzonej dotąd działalności. Będzie to proces trudny, bo do celu trzeba dość o własnych siłach, w czym zapewne będą przyskaczać zwolennicy starych układów, w których to oni właśnie dyktują warunki. W krajach, gdzie w hodowli osiągnięto odpowiednie rezultaty, związki hodowców mają silną pozycję, z którą muszą się liczyć pozostała Polska nie może tu być wyjątkiem. Silny Związek Hodowców oparty na mocnych podstawach ekonomicznych to wyższy stopień demokracji w hodowli.

**TOMASZ ORDYK**

**Z** robilo się w Polsce gołno o strefach wolnocelowych lub o specjalnych strefach ekonomicznych jako obszarach działalności głównie zagranicznych inwestorów lub spółek z udziałem akcjonariuszy, których kapitały materializowałyby się w potencjalny wytwórczo-usługowy. Trwają również zabiegi wokół utworzenia takiej strefy w Krakowie, choć dotychczas najwięcej uczyniono na tym polu na wybrzeżu gdańskim i szczecińskim. Twórcy stref nadmorskich przeprowadziły dokładne rozpoznanie stanu przepisów prawnych i włożyły już sporo wysiłku w przygotowanie pierwszych aktów legislacyjnych, niezbędnych do rozpoczęcia działalności na wolnych obszarach celnych. Słowem, tortuie się tam niejako drogi i zdobywa doświadczenia, z których — przypuszczają należy — skorzystają także inni. Przeprowadzone zostały również pierwsze sondáže za granicą, m.in. w Republice Federalnej Niemiec i w krajach skandynawskich. Dają one podstawę do stwierdzenia, że istnieje wręcz olbrzymie zainteresowanie ludzi zachodniego biznesu inwestowaniem swoich kapitałów na obszarach stref wolnocelowych w Polsce.

Zaczną jednak od przypomnienia, że ostatnio w Gdyni pięć przedsiębiorstw morskich utworzyło spółkę z kapitałem 1,5 mld złotych o nazwie „Morskie Domy Składowe” w Szczecinie, w listopadzie tego roku, powstała spółka akcyjna „Wolny Obszar Celny Szczecin-Swinoujście”, w skład której weszły: Urząd Wojewódzki, Zarząd Portu Szczecin-Swinoujście, Oddział Przedsiębiorstwa Specjalistycznego „C. Hartwig” i spółka akcyjna „Żegluga Polska”. Do spółki przystąpiła również

Polska Żegluga Bałtycka w Kołobrzegu.

Na czele zarządu spółki stanął RYSZARD KARGER, prezes spółki „Żegluga Polska w Szczecinie”, wybitny menedżer w dziedzinie shipping. Przyjął funkcję prezesa zarządu „Wolnego Obszaru Celnego Szczecin-Swinoujście”, gdyż — jak twierdzi — pociągnął go pionierskość tego przedsięwzięcia. Spółka dysponuje już terenami lokalizacyjnymi i programem działalności ekonomicznej. Odpowiednie dokumenty w tej sprawie przygotowali zespoły ekspertów, które pracowały ponad rok pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu Szczecińskiego — PIOTRA ZAREMBY i WALDEMARA GRZYWAZA. Badania te wykazały, że szczecińsko-swinoujski wolny obszar celny posiada unikalne wręcz warunki do utworzenia kompleksu enklawy intensywnego gospodarowania. Bardzo dogodnie położenie tych terenów pod względem komunikacyjnym i handlowym oraz układ przestrzenny przyszłego wolnego obszaru celnego sprawiają, że nie ma on równego sobie w Europie. Mogą na nim bowiem powstać dziesiątki zakładów produkcyjnych, a fakcie wolnocelowe place składowe i konsygnacyjne. Obszar ten predestynowany jest na przykład do zbudowania na nim palarni i pacterowania kawy dla wszystkich krajów socjalistycznych lub montowni japońskich samochodów.

Tymi właśnie walorami tłumaczyć należy gotowość setek

przedsiębiorstw Pomorza Zachodniego a także w głębi kraju — wśród których nie brakuje również „Igiłopolu” — do uczestnictwa w spółce w formie akcjonariuszy. Dotychczasowi akcjonariusze — wyjątkiem dyrektor Karger — wnieśli do spółki sto akcji po 1 milonie złotych, tworzących kapitał założycielski. Zapadła już decyzja zarządu spółki o wypuszczeniu 2 tysięcy akcji po 1 milonie złotych (razem 2 miliardy złotych), z czego tysiąc przewidzianych jest do sprzedania w kraju i tysiąc — za granicą. Chętnych do ich nabycia jest jednak znacznie więcej. Spółka łatwo więc będzie mogła zgromadzić 10 miliardów złotych, czyli kwotę stanowiącą zaplecze finansowe dla jej działalności. Ma ona bowiem za zadanie m. in. sfinansowanie budowy dróg lub dojazdów do granic działek przeznaczonych pod inwestycje. Trwają zresztą już prace przygotowawcze do budowy głównych punktów zasilania w nośniki energii, wodę i związania strefy z połączeniami mostowymi. Na obrzeżach jeziora Dąbie poszukuje się wody pitnej.

— Ale właśnie w nabywaniu akcji zaczyna stawać na przeszkodzie brak uregulowań prawnych w zakresie pełnego funkcjonowania w Polsce rynku akcyjnego. A przecież akcje spółki są dla ich posiadaczy jakby przepustką do wolnego obszaru celnego. Skoro mowa o przepisach prawnych, dotychczas doszukano się w nich podstaw do usan-

— KTP uważa, że prowadzenie działalności gospodarczej przez stowarzyszenia — wbrew niektórym interpretacjom — nie jest sprzeczne z jego niezarobkowym charakterem. Stowarzyszenie posiadające obywatelską postawę powinno mieć prawo do prowadzenia działalności gospodarczej na zasadach przewidywanych dla wszelkich jednostek gospodarczych w nowej ustawie. Jedynym logicznym ograniczeniem jest wyłączenie możliwości podziału zysku pomiędzy członków stowarzyszenia wraz z obowiązkiem przetrwania go na cele statutowe oraz rozwojowe.

— A uwagi w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorczości?

— Generalnie wyrażamy dla niej aprobatę, bo ustawa ta jest swego rodzaju proklamacją wolności gospodarczej. Znosi ona przymusowe związki przedsiębiorstw i osób, znosi także obowiązek posiadania zezwoleń i ograniczenia koncesje. Wystarcza tylko rejestracja.

— Ważnym elementem wnoszonej przez ustawę wolności gospodarczej jest równanie wszystkich sektorów.

— Dotychczasowa nierówność oznaczała jawną sprzeczność z racjami ekonomicznymi. Jakże często preferowano bowiem jednostki o małej użyteczności gospodarczej (nierentowności) tylko dlatego, że były one jednostkami uspołecznionymi. Natomiast uzbrojone były wszelkimi preferencjami jednostki niespołecznione, mimo ich wysokiej użyteczności gospodarczej oraz — zasilania budżetu państwa znacznymi podatkami.

— Zastrzeżenia pod adresem ustawy?

— Nielustrnie, naszym zdaniem, pozostawia się monopol państwa w dziedzinie oświaty. Sądymy, że zakładanie

prywatnych szkół lub prywatnych klinik nie kłóci się wcale z ideą ubezpieczeń społecznych i bezpłatnej oświaty. Pozostawaloby tu jedynie rozwiązanie sprawy refundacji środków dla tych, którzy nie korzystali z bezpłatnych szkół, a świadczą na nie poprzez podatki.

— Jak przyjmowane są opinie towarzystwa?

— Reprezentujemy przede wszystkim siebie, a nasze poglądy i opinie odzwierciedla niezależność myśli. Cechuje nas radykalizm w sferze idei, natomiast wyrażamy zawsze gotowość współpracy w działalności praktycznej z różnymi ośrodkami bez względu na ich zapartytowania polityczne. Wysoko cenimy sobie współdziałanie KTP z Towarzystwem Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w niedawnym seminarium „Kraków 88”, na którym m. in. wspólnie omawiana była sprawa utworzenia w Krakowie specjalnej strefy ekonomicznej.

— Utworzenie takiej strefy daje szerszą perspektywę dla przedsiębiorczości.

— Świadczy to także o perspektywach i bogactwie możliwości, jakie daje reforma gospodarcza. Mówiąc o wolności gospodarczej znajdujemy się dopiero na początku drogi. Trzeba przewidywać wszelkie bariery i ograniczenia. Mogą one wystąpić m. in. w prawie lokalnym, w prawie celnym czy w obsłudze bankowej. Musi być ucyfrowany duży podział w telefonizacji kraju, gdyż bez sprawnej łączności telefonicznej nie zadziałają również przedsiębiorczość...

**W** arunki naturalne mają zasadniczy wpływ na profil działalności rolniczej. Uwolnić od ich piętna się nie da, mimo niewzrostowanego postępu biologicznego, technicznego i technologicznego w rolnictwie. Tereny górskie z racji swych walorów przyrodniczych predestynowane są do rozwoju hodowli. Odbiciem tej zasady jest województwo nowosądeckie. Położone najwyżej w kraju, posiada też największą obasadę bydła w proporcji do użytków rolnych. Z racji potencjalnych możliwości region ten mógłby napoić mlekiem kilka aglomeracji miejskich pozbawionych zaplecza rolniczego. Tak jednak się nie dzieje, chociaż pod względem województwo dysponuje nadzwyczajnie białego surowca, które są kierowane na zaopatrzenie innych ośrodków.

Od chwili wprowadzenia 30-procentowego dodatku górskiego do ceny skupu mleka wzrosło zainteresowanie jego produkcją. Tendencja ta objawiła się w dość szczególny sposób. Według statystyk mleczarskich wyraźnie wzrósł skup, ale jednocześnie więcej niż poprzednio mleka trzeba przemyśleć na zaopatrzenie lokalne. Mechanizm tego zjawiska jest dość łatwo wytłumaczyć: mleko w skupie kosztuje obecnie grubo ponad 100 złotych za litr, w sklepie tymczasem nadal 40. W sumie więc nadwyżki, którymi można było zaspokoić deficyt mleka w innych regionach okazały się niższe niż oczekiwano.

ADAM SMOTER, dyrektor biura Wojewódzkiego Związku Hodowców Bydła w Nowym Sączu, tłumaczy to skutkami struktury agrarnej. Wyróżnia w województwie trzy strefy o różnym stopniu rozdrobnienia. Najmniejsze gospodarstwa występują na Podhalu, tam też przeważa gospodarstwa o małej obsadzie krów. Z kolei w wschodniej części województwa, gdzie gospodarstwa są znacznie większe hodowla bydła rozwija się najpomysłniej. W okolicach Gorlic, w gminach Bobowa czy Łużna więcej jest gospodarstw specjalistycznych, tam rolnicy osiągają najlepsze rezultaty. Tam można spotkać hodowców, których krowy zdobywały medale na krajowych wystawach. Środek województwa jest strefą przejściową, w której widoczny jest jeszcze niekorzystny wpływ struktury agrarnej na hodowlę. Są to wprawdzie gospodarstwa, wobec których obowiązują wyjątki potwierdzające jednak zależność pomiędzy wielkością posiadanej arealu użytków a wielkością stada. Np. we Wróblewie koło Czarnego Dunajca gospodarze Jan Solarczyk, którego krowy dają po 5 tys. litrów mleka rocznie i który także zbierał championaty na wystawach hodowlanych. Z kolei w Maruszowie, znanym w okolicy hodowcy, trzymają kilkanaście krów o średniej wydajności 4 tys. litrów. Czy im hodowcy się opłaca, wystarczy spytać wieloletniego listonosza, który doręcza wypłaty z mleczarni. Przykładów dobrych hodowców można podać więcej, ale w osłone masie nie jest ich jeszcze tylu, by doszukiwać się pozytywnych tendencji w rozwoju specjalizacji hodowlanej. Adam Smoter szacuje, że dotąd 10 do 15 procent gospodarstw można uznać za specjalistyczne.

Obok struktury agrarnej jest jeszcze kilka powodów, które zniechęcają rolników do podejmowania specjalizacji. Jednym z nich jest opłacalność produkcji. Wprawdzie obecnie ustaly narzekania, że mleko się nie opłaca, niemniej jednak ze doświadczenia z przeszłości wywołują u rolników odruch rezerwy i obawy czy ta koniunktura będzie miała wreszcie charakter trwały. Są też zasłochy z lat minionych. W gminie Jodownik, słynącej niegdyś bydem czerwonym polskim, najlepsi hodowcy porzucili dotychczasowy proceder właśnie z przyczyn ekonomicznych i stali się sadownikami, również bardzo dobrymi.

Mawiają, że krowa do psykem i jest to reguła, którą każdy hodowca zna z praktyki. Zasoby paszowe w znaczący sposób wpływają na wyniki produkcji. W Sądeckim jest sporo użytków zielonych, niemniej jednak niedobór pasz treściwych zmusza niektórych rolników do uprawy zbóż na gruntach, które bardziej nadawałyby się na łąki bądź pastwiska. Jest to

**W** ydaje się, że instytucja najbardziej predestynowana do podjęcia kompleksowej koordynacji poczyniła w dziedzinie rozwoju hodowli jest Związek Hodowców, reprezentujący interesy swoich członków. Oni przecież wiedzą najlepiej o im potrzeba. W tej chwili działania te są rozproszone. Prowadzi je no trosze spółdzielczość mleczarska, ośrodki postępu rolniczego, przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami hodowlanymi i oczywiście Związek Hodowców nie jest bynajmniej nadrzędny. Dotychczas starano się go podporządkować, a nawet wręcz ubezwłasnowolnić, podcinając jego podstawy ekonomiczne. Związek nowosądecki ma opinie jednego z prenielni działających w kraju. Prowadzi wyliczenia z zachodni-niemieckim związkiem hodowców bydła angielskiego, a ta współpraca, obok konfrontacji doświadczeń hodowców, przynosi także wymierne efekty w postaci działań zmierzających do doskonalenia bydła w Nowosądeckim. Obecnie zaplanowane zmiany stwarzają pewną lukę w dotychczasowych strukturach i luke te mogłyby wypełnić właśnie związek poszerzając zakres prowadzonej dotąd działalności. Będzie to proces trudny, bo do celu trzeba dość o własnych siłach, w czym zapewne będą przyskaczać zwolennicy starych układów, w których to oni właśnie dyktują warunki. W krajach, gdzie w hodowli osiągnięto odpowiednie rezultaty, związki hodowców mają silną pozycję, z którą muszą się liczyć pozostała Polska nie może tu być wyjątkiem. Silny Związek Hodowców oparty na mocnych podstawach ekonomicznych to wyższy stopień demokracji w hodowli.

**TOMASZ ORDYK**

**W** samą porę zdażyć się ukończ ostatni, tegoroczny numer kwartalnika „Kwiaty”. Opartoony kolejnym numerem 60, co dowodzi niezaprzeczalności, że doczekaliśmy znów jubileuszu — „Kwiaty” ukażą się od 15 lat. Jubileusz uprzedzić jeszcze nie imponujący, niemniej jednak w Krakowie jest to wyjątkowo pretekst do nadania sprawie rozgłosu, tym bardziej, że jubilat na to zasługuje.

Na naszym rynku prasowym „Kwiaty” są czymś wyjątkowym. Jest to najbardziej chwytliwa konserwatywna czasopismo w Polsce. Wszystkie wokół się zmienia zaskakująco: „Trybuna Ludu” cytuje prymasa Glempa, w „Tygodniku Powszechnym” więcej o polityce niż o Panu Bogu, tylko „Kwiaty” niezmiennie naukowo: „aby Polska była w

kwiatkach cała”. „Kwiatom” obcy jest duch rozrachunku i odwetu, a jeśli już używają do nieliterarności to tylko wobec przeciwnika. Zresztą tych powodów do wyjątkowości jest jeszcze kilka. „Kwiaty” redaguje damski tercet: pani GRAZYNA POKORNY, kierująca piśmie od początku, TERESA PAWŁOWSKA i ZDANA JASIŃSKA, która każdorazowo opracowuje szatę graficzną. Moim zdaniem, jest to najelegantsze, pod względem graficznym, najcieplej robione piśmo w Polsce. Prawda, że tworzywo wyjątkowo wdzięczne, ale o walorach estetycznych kwartalnika nie przesądzą bynajmniej wyłącznie barwy fotograficzne. Każda kolumna pisma jest jakby oddzielną kompozycją, przejrzysta i klarowna, stawała dopracowana w szczegółach z krojem pisma własnym. „Kwiaty” są efektem współpracy krakowsko-warszawskiej, pod Wawelem, między redakcją, tu jest także wspomniana już drukarnia,

— KTP uważa, że prowadzenie działalności gospodarczej przez stowarzyszenia — wbrew niektórym interpretacjom — nie jest sprzeczne z jego niezarobkowym charakterem. Stowarzyszenie posiadające obywatelską postawę powinno mieć prawo do prowadzenia działalności gospodarczej na zasadach przewidywanych dla wszelkich jednostek gospodarczych w nowej ustawie. Jedynym logicznym ograniczeniem jest wyłączenie możliwości podziału zysku pomiędzy członków stowarzyszenia wraz z obowiązkiem przetrwania go na cele statutowe oraz rozwojowe.

— A uwagi w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorczości?

— Generalnie wyrażamy dla niej aprobatę, bo ustawa ta jest swego rodzaju proklamacją wolności gospodarczej. Znosi ona przymusowe związki przedsiębiorstw i osób, znosi także obowiązek posiadania zezwoleń i ograniczenia koncesje. Wystarcza tylko rejestracja.

— Ważnym elementem wnoszonej przez ustawę wolności gospodarczej jest równanie wszystkich sektorów.

— Dotychczasowa nierówność oznaczała jawną sprzeczność z racjami ekonomicznymi. Jakże często preferowano bowiem jednostki o małej użyteczności gospodarczej (nierentowności) tylko dlatego, że były one jednostkami uspołecznionymi. Natomiast uzbrojone były wszelkimi preferencjami jednostki niespołecznione, mimo ich wysokiej użyteczności gospodarczej oraz — zasilania budżetu państwa znacznymi podatkami.

— Zastrzeżenia pod adresem ustawy?

— Nielustrnie, naszym zdaniem, pozostawia się monopol państwa w dziedzinie oświaty. Sądymy, że zakładanie

prywatnych szkół lub prywatnych klinik nie kłóci się wcale z ideą ubezpieczeń społecznych i bezpłatnej oświaty. Pozostawaloby tu jedynie rozwiązanie sprawy refundacji środków dla tych, którzy nie korzystali z bezpłatnych szkół, a świadczą na nie poprzez podatki.

— Jak przyjmowane są opinie towarzystwa?

— Reprezentujemy przede wszystkim siebie, a nasze poglądy i opinie odzwierciedla niezależność myśli. Cechuje nas radykalizm w sferze idei, natomiast wyrażamy zawsze gotowość współpracy w działalności praktycznej z różnymi ośrodkami bez względu na ich zapartytowania polityczne. Wysoko cenimy sobie współdziałanie KTP z Towarzystwem Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w niedawnym seminarium „Kraków 88”, na którym m. in. wspólnie omawiana była sprawa utworzenia w Krakowie specjalnej strefy ekonomicznej.

— Utworzenie takiej strefy daje szerszą perspektywę dla przedsiębiorczości.

— Świadczy to także o perspektywach i bogactwie możliwości, jakie daje reforma gospodarcza. Mówiąc o wolności gospodarczej znajdujemy się dopiero na początku drogi. Trzeba przewidywać wszelkie bariery i ograniczenia. Mogą one wystąpić m. in. w prawie lokalnym, w prawie celnym czy w obsłudze bankowej. Musi być ucyfrowany duży podział w telefonizacji kraju, gdyż bez sprawnej łączności telefonicznej nie zadziałają również przedsiębiorczość...

**W** arunki naturalne mają zasadniczy wpływ na profil działalności rolniczej. Uwolnić od ich piętna się nie da, mimo niewzrostowanego postępu biologicznego, technicznego i technologicznego w rolnictwie. Tereny górskie z racji swych walorów przyrodniczych predestynowane są do rozwoju hodowli. Odbiciem tej zasady jest województwo nowosądeckie. Położone najwyżej w kraju, posiada też największą obasadę bydła w proporcji do użytków rolnych. Z racji potencjalnych możliwości region ten mógłby napoić mlekiem kilka aglomeracji miejskich pozbawionych zaplecza rolniczego. Tak jednak się nie dzieje, chociaż pod względem województwo dysponuje nadzwyczajnie białego surowca, które są kierowane na zaopatrzenie innych ośrodków.

Od chwili wprowadzenia 30-procentowego dodatku górskiego do ceny skupu mleka wzrosło zainteresowanie jego produkcją. Tendencja ta objawiła się w dość szczególny sposób. Według statystyk mleczarskich wyraźnie wzrósł skup, ale jednocześnie więcej niż poprzednio mleka trzeba przemyśleć na zaopatrzenie lokalne. Mechanizm tego zjawiska jest dość łatwo wytłumaczyć: mleko w skupie kosztuje obecnie grubo ponad 100 złotych za litr, w sklepie tymczasem nadal 40. W sumie więc nadwyżki, którymi można było zaspokoić deficyt mleka w innych regionach okazały się niższe niż oczekiwano.

ADAM SMOTER, dyrektor biura Wojewódzkiego Związku Hodowców Bydła w Nowym Sączu, tłumaczy to skutkami struktury agrarnej. Wyróżnia w województwie trzy strefy o różnym stopniu rozdrobnienia. Najmniejsze gospodarstwa występują na Podhalu, tam też przeważa gospodarstwa o małej obsadzie krów. Z kolei w wschodniej części województwa, gdzie gospodarstwa są znacznie większe hodowla bydła rozwija się najpomysłniej. W okolicach Gorlic, w gminach Bobowa czy Łużna więcej jest gospodarstw specjalistycznych, tam rolnicy osiągają najlepsze rezultaty. Tam można spotkać hodowców, których krowy zdobywały medale na krajowych wystawach. Środek województwa jest strefą przejściową, w której widoczny jest jeszcze niekorzystny wpływ struktury agrarnej na hodowlę. Są to wprawdzie gospodarstwa, wobec których obowiązują wyjątki potwierdzające jednak zależność pomiędzy wielkością posiadanej arealu użytków a wielkością stada. Np. we Wróblewie koło Czarnego Dunajca gospodarze Jan Solarczyk, którego krowy dają po 5 tys. litrów mleka rocznie i który także zbierał championaty na wystawach hodowlanych. Z kolei w Maruszowie, znanym w okolicy hodowcy, trzymają kilkanaście krów o średniej wydajności 4 tys. litrów. Czy im hodowcy się opłaca, wystarczy spytać wieloletniego listonosza, który doręcza wypłaty z mleczarni. Przykładów dobrych hodowców można podać więcej, ale w osłone masie nie jest ich jeszcze tylu, by doszukiwać się pozytywnych tendencji w rozwoju specjalizacji hodowlanej. Adam Smoter szacuje, że dotąd 10 do 15 procent gospodarstw można uznać za specjalistyczne.

Obok struktury agrarnej jest jeszcze kilka powodów, które zniechęcają rolników do podejmowania specjalizacji. Jednym z nich jest opłacalność produkcji. Wprawdzie obecnie ustaly narzekania, że mleko się nie opłaca, niemniej jednak ze doświadczenia z przeszłości wywołują u rolników odruch rezerwy i obawy czy ta koniunktura będzie miała wreszcie charakter trwały. Są też zasłochy z lat minionych. W gminie Jodownik, słynącej niegdyś bydem czerwonym polskim, najlepsi hodowcy porzucili dotychczasowy proceder właśnie z przyczyn ekonomicznych i stali się sadownikami, również bardzo dobrymi.

Mawiają, że krowa do psykem i jest to reguła, którą każdy hodowca zna z praktyki. Zasoby paszowe w znaczący sposób wpływają na wyniki produkcji. W Sądeckim jest sporo użytków zielonych, niemniej jednak niedobór pasz treściwych zmusza niektórych rolników do uprawy zbóż na gruntach, które bardziej nadawałyby się na łąki bądź pastwiska. Jest to

**W** ydaje się, że instytucja najbardziej predestynowana do podjęcia kompleksowej koordynacji poczyniła w dziedzinie rozwoju hodowli jest Związek Hodowców, reprezentujący interesy swoich członków. Oni przecież wiedzą najlepiej o im potrzeba. W tej chwili działania te są rozproszone. Prowadzi je no trosze spółdzielczość mleczarska, ośrodki postępu rolniczego, przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami hodowlanymi i oczywiście Związek Hodowców nie jest bynajmniej nadrzędny. Dotychczas starano się go podporządkować, a nawet wręcz ubezwłasnowolnić, podcinając jego podstawy ekonomiczne. Związek nowosądecki ma opinie jednego z prenielni działających w kraju. Prowadzi wyliczenia z zachodni-niemieckim związkiem hodowców bydła angielskiego, a ta współpraca, obok konfrontacji doświadczeń hodowców, przynosi także wymierne efekty w postaci działań zmierzających do doskonalenia bydła w Nowosądeckim. Obecnie zaplanowane zmiany stwarzają pewną lukę w dotychczasowych strukturach i luke te mogłyby wypełnić właśnie związek poszerzając zakres prowadzonej dotąd działalności. Będzie to proces trudny, bo do celu trzeba dość o własnych siłach, w czym zapewne będą przyskaczać zwolennicy starych układów, w których to oni właśnie dyktują warunki. W krajach, gdzie w hodowli osiągnięto odpowiednie rezultaty, związki hodowców mają silną pozycję, z którą muszą się liczyć pozostała Polska nie może tu być wyjątkiem. Silny Związek Hodowców oparty na mocnych podstawach ekonomicznych to wyższy stopień demokracji w hodowli.

**TOMASZ ORDYK**

**TOMASZ ORDYK**

## Niech kwitną „Kwiaty”

— KTP uważa, że prowadzenie działalności gospodarczej przez stowarzyszenia — wbrew niektórym interpretacjom — nie jest sprzeczne z jego niezarobkowym charakterem. Stowarzyszenie posiadające obywatelską postawę powinno mieć prawo do prowadzenia działalności gospodarczej na zasadach przewidywanych dla wszelkich jednostek gospodarczych w nowej ustawie. Jedynym logicznym ograniczeniem jest wyłączenie możliwości podziału zysku pomiędzy członków stowarzyszenia wraz z obowiązkiem przetrwania go na cele statutowe oraz rozwojowe.

— A uwagi w sprawie projektu ustawy o przedsiębiorczości?

— Generalnie wyrażamy dla niej aprobatę, bo ustawa ta jest swego rodzaju proklamacją wolności gospodarczej. Znosi ona przymusowe związki przedsiębiorstw i osób, znosi także obowiązek posiadania zezwoleń i ograniczenia koncesje. Wystarcza tylko rej

Regeneracja drogą do zwiększenia ilości

Wykorzystać jeszcze raz

Nie było chyba w naszej powojennej historii takiego okresu, w którym narzekano by na dostatek części zamiennych do jakiegokolwiek typu samochodu osobowego, ciężarowego czy autobusu. Widocznie tylko w permanentnym niedostatku wyzwała się hasło POLAK POTRAFI. Jakże bowiem inaczej nazwać sytuację, gdy części zamiennych brak, a kto musi i tak jeździ...

Obecnie w Polsce regeneracji części zamiennych nie poświęca się tyle uwagi, ile należałoby. Wskazywać można na kilka powodów. Po pierwsze, w naszym kraju używane są materiały o różnej jakości. Wpływa na to nie tylko skala wielkości produkcji, ale także ogromna rozróżnialność materiałowa, granicząca wręcz z marnotrawstwem. Jeszcze do niedawna w krajach rozwiniętych budowlano dominującym akcentem były betoniarzy na kołach gumowych fabrycznie nowymi oponami o rozmiarach potrzebnych w transporcie samochodowym. Nie tak odległe to czasy, gdy spora część maszyn rolniczych, eksploatowanych okazjonalnie i z przedkociami dochodzący do zawrotnych 5-7, a nawet 12 km/godz. pędziła się fabrycznie nowymi oponami do „fiata 126p”, umożliwiającej eksploatację z szybkością do 160 km/godz. Nie dziwi więc fakt, iż w Polsce najszybciej rozwijano problem regeneracji ogumienia do samochodów zarówno ciężarowych, jak dostawczych czy osobowych. Gdyby nie bielnikowanie opon to zapewne dzisiaj, w warunkach stałych braków środków na zakup komponentów do produkcji ogumienia, większość samochodów wykorzystywałaby z tzw. ślisków, czyli gładkich opon, w sporcie znakomitych na suche, asfaltowe nawierzchnie.

Obecnie szacuje się, że ok. 40 proc. części zamiennych używanych przy naprawach tzw. ciężkiego taboru stanowią elementy regenerowane. W szybkim tempie wielkość ta może wzrosnąć nawet do 70 proc. Tym bardziej, że wykrywane regenerowane wcale nie znaczą źle! Są przy-

kładu regenerowanych części zamiennych znacznie trwałszych od oryginalnych, nowych. Obecnie zaś zakłady napraw samochodów w całym kraju regenerują 1457 różnych części, z czego największą — 206 w ciężarówkach „Jelcz”. Z tych elementów, które teoretycznie nadają się do regeneracji, nie wszystkie w rzeczywistości zregenerować można. Ulegają zniszczeniu w czasie eksploatacji. Dlatego np. WSW ANDORIA w Andrychowie od dwóch lat organizuje konkurs dla użytkowników swoich silników eksploatowanych w autobusach, kombajnach zbożowych i koparkach. „O jakości silnika decyduje producent, czyli WSW — mówi i zastępca dyrektora ds. technicznych dr inż. ANTONI WOJNIAK. Odpowiadamy za konstrukcję, technologię, sposób wytworzenia, ale o żywotności decyduje użytkownik”. I efekty są nieźle — w rękach dobrych kierowców autobusów silniki z ANDORII osiągają przebiegi przekraczające 500 tys. km bez remontu, w rękach dobrych kombajnistów — pracują bez remontu ponad 4000 godzin.

Wytwórnia Silników Wysokoprężnych ANDORIA w Andrychowie w woj. bielskim nie tylko produkuje silniki wysokoprężne do autobusów i kombajnów zbożowych, ale także regeneruje użyte metodami przemysłowymi. Głównym konstruktorem ANDORII mgr inż. ANDRZEJ PRYS nie ukrywa, iż w Andrychowie regenerowane jest wszystko, co regeneruje cywilizowany świat. A nawet jeszcze więcej. Bo na świecie wyrzuca się zużyte sworznie i kołki silnika, gdy w Andrychowie i one poddawane są regeneracji, co stało się możliwe dzięki technologii z Bielskich Zakładów Napraw Samochodów.

Taka jest sytuacja z tzw. taborem ciężkim. A samochodów osobowych? Tu problem jest znacznie bardziej drastyczny. Do samochodu „fso 1500” i stałe brakuje 658 różnych rodzajów części zamiennych, do „poloneza” — 471 części. W sklepie z częściami do „fiata 126p” nie warto pytać o 521 pozycji deficytowych części zamiennych. Co więc robić — postawić samochód na cegiełach? Wydaje się, że szansą na rozwiązanie problemu części zamiennych do samochodów osobowych w naszym kraju — a przynajmniej znaczącej części z nich — jest spółka akcyjna PRZEDSIĘBIORSTWO MOTORYZACYJNE RECAR S.A. z siedzibą w Kielcach. Spółka ma centralne położenie w stosunku do swych firm założeńskich — Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie, PP „Polmozyby” w Kielcach oraz Centrum Uczeńiano-Przemysłowego Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. Prezesem Rady Nadzorczej spółki został główny inżynier obsługi technicznej FSO — mgr inż. JERZY KAŁWA.

Kto jak kto, ale inż. Kałwa najlepiej wie, jakich części brakuje na polskim rynku. Dla właścicieli produktów warszawskiej FSO jest jednak trudnym zadaniem „instancją odwoławczą” przy poszukiwaniu deficytowych „fso” i „poloneza”. A spółka RECAR S.A. ma szansę wykonać walkę ogromnemu marnotrawstwu. Wprawdzie regeneracja części zamiennych do samochodów osobowych nie jest u nas nowością, ale... Sam pamiętam, że jeden z rzemieślników skupionych w spółdzielni rzemieślniczej BUD-MET w Nowej Hucie już z końcem lat siedemdziesiątych stale odwiedzał ziomkowi krakowskiego „Polmozyby” i zbierał tzw. gałki, do zawieszania samochodu. W swym warsztacie metalowym regenerował je, a jakość tej regeneracji była taka, że elementy zawieszania były trwalsze niż w nowym pojeździe, czego sam doświadczyłem. Co jednak może najlepszy nawet zakład rzemieślniczy wobec

potrzeb ogólnokrajowych? Tym bardziej, że — jak się szacuje — obecnie regeneracja części zamiennych do samochodów osobowych osiągnęła poziom — w zależności od modelu — od 5 do 10 proc. części nadających się do regeneracji. Na świecie jest to kilkakrotnie więcej. RECAR S.A. zamierza regenerować części tak, jak się to robi na całym świecie — metodami przemysłowymi, wedle najnowocześniejszych technologii. Być może do spółki przystąpi również partner zagraniczny.

Na efekty działalności spółki RECAR S.A. trzeba będzie jeszcze nieco poczekać, tym bardziej, iż działalność gospodarczą rozpocznie ona w I kwartale 1989 r. Ale cieszy fakt, iż problem marnotrawstwa materiałów przez brak możliwości regeneracji został dostrzeżony także w przypadku samochodów osobowych. Są szanse na to, by nie tylko samochodów polskiej produkcji, bo niemal we wszystkich krajach RWPG użytkownicy skarżą się na brak części. I jeszcze jeden ważki aspekt sprawy — regeneracja części zamiennych, przede wszystkim do „fso 1500” jest szansą dla... chorob Polaków. Wszak przy obecnie lansowanej koncepcji rozwoju polskiej motoryzacji dotychczas eksploatowane karetki będą w niekończącym się odbudowywane. Konstruktorzy modelu X-1/79 z firmy FIAT planowali go z myślą o przełożeniu zakupów przez gospodnie domowe, lecz nie przyszedł, by można nim przewozić chorych na noszach.

WOJCIECH MACHNICKI



Znów pozorne ułatwienia

suje na wszystkich bliższych i dalszych znajomych przywołane artykuły i praktyczne nie płaci ani złotówki podatku. To po co — pytam — w sytuacji pełnej swobody organizowania życia gospodarczego w kraju oklamywać się? Dlaczego resort finansów w sposób urągający zdrowemu rozsądkowi liczy tzw. koszty uzysku za sprzedany towar według czarnorynkowego — ustanawianego przez państwo banki — kursu bona-dolara, a wydatki według oficjalnego kursu waluty amerykańskiej? Jeśli już chcemy utrzymać fikcję, to dajmy w przeliczeniach jakiś odnośnik złotówkowy cenę dolarów placowaną podczas zawierania transakcji w Banku Rozwoju Eksportu. Czyli mówiąc prosto, zarządzanie ministra współpracy gospodarczej z zagranicą nie zostało wspierane, lecz rozwiązaniami wpływającymi z resortu finansów. Ma-

Świat coraz mniejszy

Trudno właściwie wyobrazić sobie dziś życie bez samolotów. Świat stał się taki mały, że często nie uświadomiamy sobie, iż w Warszawie do Nowego Jorku podróżujemy krócej niż z Przemysłu do Szczecina. Są takie miejsca na kuli ziemskiej, gdzie można się dostać tylko drogą lotniczą. I chociaż wielu ludzi czuje dreszczek emocji, gdy stawoły piak odrywa się od płyty lotniska, z roku na rok rośnie ilość połączeń. Często w powietrzu panuje taki tłok, że na prawo startu i lądowania czekać trzeba kilkanaście minut. Od dokładnie 60 lat na podniebnych szlakach pojawiają się samoloty ze stylizowanym znakiem żurawia i napisem „Lot”. Dziś sieć połączeń tego przewoźnika osiągnęła długość 126 tys. kilometrów i obsługuje ona jest 40 maszyn. Przedsiębiorstwo Państwowe-Samorządowe Polskie Linie Lotnicze „Lot” powstało 1 stycznia 1929 r. Inauguracją odbyła się na liniach krajowych, kiedy to stolicę polonożono z Katowicami i Bydgoszczą. Pierwsze międzynarodowe loty odbywane były na trasach do Bukaresztu, Sofii, Salenki i Aten. Z czasem w rozkładzie pojawiły się: Helsinki, Ryga, Berlin, Kopenhaga i Wenecja. Pierwszy raz przekroczone zostały granice kontynentu w rejsach do Bejrutu oraz Lidy w ówczesnej Palestynie. Przedsiębiorstwo już wtedy myślało o uruchomieniu linii ponad Atlantykiem. Doświadczenia przelotu samolotem komunikacyjnym typu „Lokheed” wyznaczono na trasie z Los Angeles przez Meksyk, Lima, Santiago de Chile, Buenos Aires, Rio de Janeiro, Natal, Dakar, Tunis, Rzym do Warszawy. Pokonanie 25 tys. kilometrów z krótkimi postojami stało się światową sensacją. Coż z tego, wybuchła II wojna światowa i piloci przenieśli się na samoloty bojowe.

Po wojnie w 1946 r. otwarto pierwsze połączenia do Berlina, Paryża, Sztokholmu i Pragi, w 1963 r. zaś pozaeuropejskie połączenia do Kairu, a w 10 lat później linieowe dalekiego zasięgu „Il-62” rozpoczęły regularne loty do Stanów Zjednoczonych. Wkrótce powstała linia do Montrealu. Zachęcoło to przewoźnika do podbojów nowych rynków. „Lot” działa teraz jako samodzielne przed-

siębiorstwo, które musi zarobić na swoje utrzymanie, a przecież pamiętamy, koszty paliwa, obsługi pasażerów, prawa startów i lądowań opłaca się w walutach wymienialnych. Nie jest chyba dziełem przypadku, że pierwsza spółka z udziałem kapitału zagranicznego LHM powstała przy udziale „Lotu”. Ta firma ma od dawna kontakty na rynkach zagranicznych i logiczną konsekwencją było znalezienie partnerów, którzy dokonają budowę 42-piętrowego Air-Terminalu — Centrum Obsługi Pasażerów. „Lot” partycypuje także w spółce mającej wybudować port lotniczy w podkrakowskich Balicach. Coraz poważniej bowiem myśli się o Krakowie jako drugim mieście na lotniczej mapie Polski. Po długich negocjacjach udało się sfinalizować umowę dzierżawna na trzy supernowoczesne samoloty amerykańskiego typu „boeing-767”. W kwietniu 1989 roku wejdą do eksploatacji na linii transatlantyckiej, a po zakończeniu sezonu zasła dodatkowo połączenie do Bangkoku. Dzięki tym maszynom będzie można przewozić więcej pasażerów, ładunków i... mniej spalać paliwa. Poprawa komfortu przewoźów powinna zaowocować większą aktywnością wśród zachodnich klientów. Musi być jednak wreszcie uzupełniony łańcuch; dobry samolot, elegancki hotel i miejsce obsługi pasażerów już są bądź będą w niedalekiej przyszłości, ale do szczęścia brakuje jeszcze lotniska międzynarodowego z prawdziwego zdarzenia. Określić i podkrakowskie Balice naprawdę przypominają lądowiska z lat sześćdziesiątych.

Gdyby, właśnie gdyby, lotniczy przewoźnik posiadał sieć własnych hoteli, dewiz w kasie byłoby zapewne dużo więcej. Pomimo rocznych problemów udało się wyposażyć biura w komputery, drukarki do biletów. Samodzielność powinna zaowocować n. kupnem ekonomicznych samolotów średniego zasięgu. Właściciel nie ma takiej linii lotniczej na świecie, która byłaby deficytowa. Ludzie jeżdżą coraz więcej, mają coraz mniej czasu, warto wykorzystać tę szansę.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Joint ventures po raz drugi

(DOKONCZENIE ZE STR. 3) portu stawka ulega obniżeniu o 0,4 proc. Dolna stawka o podatkowania wynosi 10 proc. Przy czym od podstawy opodatkowania odlicza się wydatki na cele inwestycyjne oraz darowizny na cele społeczne i użyteczne. Spółka zwiniona jest od podatku dochodowego w okresie trzech lat od rozpoczęcia działalności (dotychczas 2 lata) z możliwością przedłużenia tego zwolnienia na dalsze trzy lata jeśli prowadzi działalność gospodarczą w preferowanych dziedzinach określonych przez Radę Ministrów. Dochód wspólnika zagranicznego opodatkowany jest podatkiem dochodowym w wysokości 30 proc. jeśli postanowienia wiążących Polskę umów międzynarodowych nie ustalają innej wielkości (umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania ustalają wysokość tego podatku najczęściej na poziomie 10-15 proc.). Na proekspozytywny charakter najnowszych uregulowań wskazują postanowienia o podatku dochodowym. Górna granica podatku dochodowego ustalona została na 40 proc. podstawy opodatkowania (dotychczas 50 proc.), przy czym za każdy 1 proc. wartości eks-

puterowe dla fabryk, urzędów i banków mając także swój wkład w początki polskiej informatyki. Mało kto już pamięta, że legenda „Odra” z wrocławskiego „Elwro” pracowała w oparciu o program operacyjny ICL Drugą działającą na naszym rynku spółką z udziałem brytyjskiego kapitału jest „Digital Laboratories” zajmujący się nie tylko sprzętem informatycznym, ale także nowoczesną techniką biurową. Rozważane są jeszcze inne ciekawe projekty. „Kopex” chce połączyć swoje siły przy odzyskiwaniu węgla z hałd z firmą Ryan Int., „Budimex” i Zakłady Drzewne w Hajnowce zamierzają mieć spółkę z Woodland Lodge przy produkcji domków letniskowych typu „Brida”, „Bumar” i Krajowe Zrzeszenie PGR oraz J. C. Bamford zamierzają się do wytworzenia specjalistycznych łaďowarek rolniczych, natomiast brytyjski oddział amerykańskiej firmy Air Products rozważa możliwość założenia w Polsce spółki, która zajęłaby się odzyskaniem i skraplaniem helu. Tak więc pola do współpracy zostało jeszcze bardzo wiele. (jb)

WOJCIECH ŻURAWSKI

Nasze zamorskie interesy

Przez kanał La Manche

Wielka Brytania jest drugim partnerem handlowym Polski wśród uprzemysłowionych państw Zachodu. W ubiegłym roku eksport na ten rynek przyniósł nam ok. 13 proc. łącznych wpływów dewizowych uzyskanych w obrotach z krajami wysoko rozwiniętymi, zaś import odpowiadał 10 proc. globalnych zakupów w tych państwach. Według danych GUS nasz eksport do Wielkiej Brytanii powiększył się z 415 mln dolarów w 1986 roku do 524 mln dolarów w 1987 roku, zaś import z 371 mln dol. do 404 mln dol. Sprzedajemy głównie paliwa, surowce i towary o niskim stopniu przetworzenia, chociaż w ostatnim czasie daje się zauważyć tendencję zmierzającą do odwrócenia tej niekorzystnej struktury. W ubiegłym roku prawie dwukrotnie wzrosła ilość ułokowanych na brytyjskim rynku polskich samochodów osobowych, zaś w ciągu trzech lat potrojono uległa wartość dostarczonych z Polski mebli. Rosną dostawy chemikaliów, farmaceutyków, opon a także wyrobów przemysłu elektromaszynowego.

Wielka Brytania jest tradycyjnym odbiorcą polskiego obuwia (szczególnie sandałów) a także odzieży skórzanej. Pomimo że polski eksport rolnospożywczy natrafia w Wielkiej Brytanii na bariery wynikające ze wspólnej polityki rolnej państw EWG, to jednak jesteśmy czołowym dostawcą mrożonych truskawek oraz pulpy truskawkowej a także konserwowych ogórków. W imporcie proponuje się zupełnie odwrotne — dominują towary mocno przetworzone. I nie w tym dziwnego, wszak brytyjskie osiągnięcia w telekomunikacji czy chemii porównywalne są z amerykańskimi. I chociaż wartość współpracy kooperacyjnej pomiędzy polskimi i brytyjskimi firmami plasuje Wielką Brytanię dopiero na szóstym po USA, RFN, Szwajcarii, Berlinie Zachodnim i Austrii miejscu to

jednak można tu wyłowić kilka ciekawych przykładów. Techna z Suchedniowa współpracuje z firmą Lansing przy produkcji wozków widlowych, Mera-ZAP z Ostrowa Wielkopolskiego montuje koparki Rank-Xeroxa, cieplarka Famapla współpracuje z Beloit Walmesley przy budowie maszyn papierniczych, kaliski Kalimet z firmą Lister produkuje maszyny do strzyżenia owiec, natomiast WSK Gorzyce z firmą Cumings współpracują przy wytworzeniu taboru do silników wysokoprężnych służących do napędu ciężkiego sprzętu budowlanego. Wiele nowych porozumień jest w fazie dyskusji i negocjacji.

Najbardziej aktywny jest Rank-Xerox: wspólnie z „Polkolorem” przemyśla się do produkcji kolorowych telewizorów, z Mera-Blonie ma zamiar montować laserowe dru-

Wykonanie planu oznacza skupienie m. in. ponad 20 tys. ton makulatury. Tyle średnio rocznie trafia jej do SERO z terenu całego Lipska. W tym przypadku określenie „średnio” jest jak najbardziej na miejscu. Każdy nowy ustalony plan jest bowiem wyższy o 3 proc. od poprzedniego. Takie jest założenie. I nie pozostaje ono tylko na papierze. Odpowiada za to SERO i jego współpracownicy.

Ponieważ prawie zawsze mówiąc u nas o skupie surowców wtórnych przywołuje się przykład NRD (gdzie jest on zorganizowany w sposób prawie że perfekcyjny) postanowiliśmy skorzystać z nadarzającej się okazji i przylądnie się temu z bliska. W tym celu odwiedziłem VEB Sekundarstoffverfassung SERO w Lipsku czyli tamtejszy zakład skupu surowców wtórnych. Już przy wejściu wrecono mi ulotkę, z której dowiedziałem się, co i za ile chętnie może być ode mnie kupione. Pozwólcie sobie przytoczyć tych kilkanaście pozycji, bo na pewno będzie to ciekawe. I tak najwięcej można otrzymać za kilogram złomu aluminiowego (1,80 mark) i kilogram butelek z tworzywa sztucznego (1 M), w dalszej kolejności były zeszyty i stare szmaty (po 0,5 M za 1 kg), papier falisty i stare gazety (0,3 M za 1 kg), stoiki (0,3 M za sztukę), stare książki i inna makulatura (po 0,2 za 1 kg), butelki (0,2 M za sztukę), biała blacha i złom stalowy (po 0,12 M za 1 kg), opakowania z dezodorantów (0,1 M za sztukę). Tak wygląda stosowany tutaj cennik. Czy ludziom opłaca się zbieranie surowców wtórnych? Jak przebiega ich skup w SERO? Dotąd nie mieliśmy z tym żadnych problemów — odpowiada KRYSZTYAN VOGEL, dyrektor lipskiego SERO. — Mimo lata były dla nas bardzo dobre. W ubiegłym roku nasz zakład należał do najlepiej prosperujących i wykonujących ustalone plany w całej NRD. W skupie makulatury zajmujemy drugie miejsce w kraju. Niestety trochę gorzej jest z pozostałymi surowcami. Jak będzie u tym roku? Plan na pewno wykonamy, jednak nie będzie to łatwe. Zależy nam na tym, żeby kłopoty ze skupem, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach w nowej, nadal jeszcze znajdującej się w budowie 78-tysięcznej dzielnicy Lipska — Grünau. Sprowadzone one były głównie niedociągnięciami w działającym na tym terenie punkcie skupu. W porę podjęliśmy odpowiednie kroki. Dzięki temu już dziś można mówić, że plan u tym konkretnym przypadku został odrobiony.

W sumie na cztery różne sposoby można pozbyc się makulatury, szmat i innych surowców wtórnych. Najłatwiej odziedzając jeden z 40 punktów skupu SERO rozsiąanych na terenie całego Lipska. Można w nich bez problemu sprzedać wszystko to, co się przyniesie. Jest też 38-osobowa grupa handlarzy-pośredników, którzy chodzą po domach skupując wszystko, co się kryje pod nazwą surowce wtórne, placąc według cennika obowiązującego w SERO. Ludzie ci są wyposażeni w specjalne pozwolenia na zbieranie, które wydaje SERO. Zakład też płaci im za przynieszone surowce. Jeśli są one posortowane według gatunków zapłata jest większa. Czy

przednicy mogą być bezrobotni. Dopiero na tej podstawie SERO zezwala im na pośrednictwo. Aktualnie w ten właśnie sposób domowe budżety zasiała przeszło 200 osób. Wreszcie ostatnią drogą na upłynienie surowców wtórnych jest uczestnictwo w jakiejś (licznie organizowanych tutaj) społecznej akcji zbiórki. Najczęściej jest to praktykowane w szkołach. Który z tych 4 sposobów sprzedaży surowców wtórnych jest najpopularniejszy, najlepiej obrazują liczby. Otóż punkty SERO i prywatni handlarze — pośrednicy skupują po jednej trzeciej rocznych „plonów”. Osoby dorabiające sobie dostarczają też prawie tyle samo. Prawie

można na tym zrobić kokosowy interes? Gdyby fiskus nie trzymał ręki na pulsie na pewno tak. Trzecim sposobem pozbycia się na przykład zalegających mieszkań papierów jest sprzedaż ich drugiej grupie pośredników. Różnica jest onl tym od poprzednich, że zbieranie surowców traktują jako sposób dorobienia do pensji. Muszą się oni legitymować zatrudnieniem w jakimś zakładzie (po-

6-8 proc. przypada na akcje społeczne. W zasadzie więc można mówić o równomiernym rozłożeniu sił i popularności. Zresztą nieważna droga, liczy się przede wszystkim cel. Gospodarka, przemysł otrzymują bezcenne surowce, zaś ludzie pieniądze. Często doręczany do nich jest jakiś atrakcyjny towar. Zależy to tylko jednak od samego zbieracza. Jeśli bowiem dostarczy do skupu odpowiednio dużą ilość makulatury, szmat, złomu itp., to w zamian oprócz zapłaty otrzymuje też specjalny bon, który następnie bierze udział w losowaniu ciekawych nagród, od torebki począwszy a skończywszy na rowerze. Specjalny system zachęt do zbierania stosowany jest zwłaszcza wobec młodzieży szkolnej. Ci uczniowie, którzy są najlepszy w tej dziedzinie otrzymują ekstra nagrody. A najlepszy z najlepszych mają szansę wygrania wielu atrakcyjnych przedmiotów w trakcie wielkiego losowania organizowanego w Lipsku parku Centralnym. Z myślą o najmłodszych SERO wydaje też wiele kolorowych reklamówek. Torby foliowe z podobną charakterystycznym, znanego tu wszystkim dzieciom czerwonego słonka, kalendarze i podziły godzin (także z podobną sympatycznym słonkiem) a także wycinanki — bajki zachęcają do zbieractwa. Ba, SERO pomyślał także o wykonaniu szkolnej gumki do mazania w postaci słonka. Uczeń na każdym kroku styka się z tym symbolem. Nie może się od niego uwolnić, co jest zgodne z intencjami autorów akcji propagandowej. Czy jest ona skuteczna? Wyniki osiągnięte w skupie są tutaj najlepszą odpowiedzią. Czy jest ona konieczna? Na pewno nie. Jednak w SERO uważają, że warto ją prowadzić. I to głównie z punktu widzenia wychowawczego. Dziecko przyzwyczajone do zbierania np. makulatury ten zwyczaj przynosi później, już jako dorosły, na swe pociechy. Jest to więc efekt wielopokolenowy, który wchodzi w krew. Od raz wzroszonego nawyku trudno się uwolnić. W tym właśnie tkwi tajemnica sukcesu.

JACEK BALCEWICZ

MIROSLAW KOZMIN

Jak to robią inni?

Surowce wtórne czyli pożądane

(Korespondencja z Lipska)

**Kolekcje**  
**MIECZSLAWOWI KYRCOWI**  
akładamy wyrazy serdecznego współzależności z powodu śmierci Brata  
Dyrekcja PRP „Budostal-2” w Krakowie

**PRACA**  
**WYTWÓRNIA** kotłów grzewczych i automatyki regulująco-zabezpieczającej w Borzęcinie zatrudni na dobrych warunkach, przy atrakcyjnej i unikalnej produkcji — tokarzy, frezowarzy, ślusarzy i robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu. T-19644

**KUPNO**  
**PRZEDWOJENNY** dobry obraz, figura z brązu, porcelana — Kupałki, Matusewicz, Olszowy, Tadeusza 4/18, tel. 33-31-78.

**NAUKA**  
**ANGIELSKI**, matematyka, Jaglarz, tel. 12-03-05. g-35480

**SPRZEDAŻ**  
**KOMIS** sportowy — Zakopane, ul. Tetmajera 17, tel. 566-78 — oferuje sprzedaż sprzętu narciarskiego: dużą ilość butów narciarskich, nart, kombinizonów, spodni, kurtki puchowych itp. P-250

**CONSULTING**, Spółka s.o.o. — 78-900 Wałcza, Chłodna 12, prowadzi sprzedaż wykładowych informatorów: Indywidualna działalność gospodarcza (4.500 zł), Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (4.800 zł), Rachunkowość i opodatkowanie spółek (3.600 zł), Kodeks handlowy i wzorami umów spółek (2.800 zł), Spółki polsko-zagraniczne (3.500 zł), Instytucjom — rachunki płatne przelazem. Osobom prywatnym — za zaliczeniem. Przy większych zamówieniach — bonifikaty do 20%. Zamówienia telefonicznie: Warszawa 610-22-84, Łódź 55-22-15, Katowice 51-15-54, Poznań 63-19-07, Wrocław 55-75-73 lub pisemnie. K-11918

**SPRZET** audio-video i kucharki mikrofalowe — firmy Samsung, Informatyka „Elektronika”, Kraków, Proszowicka 9, tel. 34-19-10, 9-16. K-10238

**SPRZEDAŻ** samochodów Praga dźwięk oraz szybki dymne Poloneza, szyby, przednie Mercedes. Krzeszowice, tel. 206-38, g-51735

**LOKALE**  
**ŁADNE**, 2-pokłowe, i piętrowe, 48 m<sup>2</sup>, Nowa Huta — zamienić na podobne lub większe, w Kryniczy. Może być kupno. Oferty 51639 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PRZETARGI**  
**Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi** w Warszawie, Oddział Okręgowy w Krakowie, ul. Dietla 64, sprzedawca w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO żuraw samochodowy typu Kraz-K162, nr fabryczny 5017, nr silnika napędowego 151816, nr rejestracyjny KRB-145H, rok prod. 1969, stopień zużycia 65-70%, cena wywoławcza 1.260.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 I 1989 r. o godz. 11 na terenie Bazy Materiałów Budowlanych nr 4 w Nowej Hucie przy ul. Nowolipki 3.

W razie nie doświadczenia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie w dniach roboczych w godz. 12-14 w Bazie Materiałów Budowlanych nr 4 przy ul. Nowolipki 3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa przy ul. Dietla 64, III piętro, w dniach 5, 6, 9 I 1989 r. w godz. 12-14.

Z ekspertyzy pojazdu należy zapoznać się przed odbyciem się przetargu.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-12329

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Dębicy, ul. Staryńskiego 35, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— samochód Żuk A 11B, rok produkcji 1986, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 1.782.000 zł

— koparko-spycharkę Białoruś E02612, rok produkcji 1977, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 697.500 zł

— silnik czterowalowy z zapłonem samoczynnym 6C107, cena wywoławcza 850.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1989 r. o godz. 11 w siedzibie przedsiębiorstwa. W razie nie doświadczenia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Pojazdy i silnik można oglądać od dnia 1989-01-02 w godz. 9-15.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-12389

**Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Wolanka” w Woli Rzędzińskiej sprzedawca w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** następujące sprzęty:

1. ciągnik C-360, rok prod. 1984, nr rej. TAM 705E, cena wywoławcza 1.145.950 zł

2. ciągnik C-360, rok prod. 1984, nr rej. TAM 702, cena wywoławcza 816.000 zł

3. ciągnik C-360, rok prod. 1984, nr rej. TAM 703, cena wywoławcza 1.110.690 zł

4. ładowacz czołowy TUR T240, rok prod. 1985, nr fabr. 6540, cena wywoławcza 56.940 zł

5. siewnik zbożowy zawieszany Poznań, rok prod. 1977, nr fabr. 3997, cena wywoławcza 32.967 zł

6. przyczepa asenizacyjna T504, rok prod. 1977, nr inw. V/2/30, cena wywoławcza 74.277 zł

7. samochód ciężarowy Star A28, z silnikiem ZS/6CT-107, rok prod. 1977, nr rej. TAR 958P, cena wywoławcza 1.289.900 zł

8. rozsiwacz wapna N-011, rok prod. 1983, nr fabr. 66355, cena wywoławcza 59.607 zł

9. rozsiwacz wapna N-011, rok prod. 1985, nr fabr. 74450, cena wywoławcza 62.829 zł

10. rozrząsacz obornika tandem N218, rok prod. 1978, nr fabr. 781255, cena wywoławcza 137.600 zł

11. rozrząsacz obornika tandem N218, rok prod. 1978, nr fabr. 792071, cena wywoławcza 137.600 zł

12. kultywator zawieszany U-410, rok prod. 1970, nr fabr. 1524, cena złomu użytkowego

13. kultywator zawieszany U-410, rok prod. 1974, nr fabr. 614, cena wywoławcza 23.901 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1989 r. o godz. 11 w RSP „Wolanka”.

W razie nie doświadczenia do sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie RSP w dniu przetargu do godz. 9.

Powyższe sprzęty można oglądać codziennie, tydzień przed przetargiem, w godz. 8-14.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-11999

**TRZY pokoje**, centrum Redania — sprzedam, zamienię na samochód. Opole tel. 290-59.

**ZAMIEŃ** mieszkanie spółdzielcze lokatorskie, 53 m<sup>2</sup>, 2-pokłowe, w Wałbrzychu os. Podzamcze — na podobne, w Nowym Sączu lub okolicach. Oferty 51504 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 4.

**ZGUBY**  
**LESNIAK** Maciej, Bytom, Krzeszowskiego 16/7 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AR w Krakowie. g-48689

**KUZMA** Tomasz, Kraków, Dworcowa 8A/8 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez ZSZMGiE w Krakowie. g-48685

**UNIEWAŻNIA** się płaćciek o treści: zakład murarski, Jan Helama, Kolonia 87. g-51602

**SZURA** Andrzej, Kraków, Skarżyskiego 7 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez PK. T-48615

**WRÓBEL** Jacek, zam. Lysa Góra, zgubił legitymację studencką nr 143/86/Masz, wydaną przez AGH. T-48615

**BIESAGA** Paweł, Szczodkowie 60 — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ Nr 9 w Krakowie.

**USŁUGI**  
**ZAKŁAD** murarski przyjmie zlecenia na wykonywanie robót budowlanych na 1989 rok. Kołodziej, Mszana Dolna, Kościuszki 4.

**FIRMA** tapicerska ze Swarzędza — wykonuje komplety wypoczynkowe na zamówienia. Wystawa wzorów i przyjmowanie zamówień w każdej środe, w godz. 9-15. Zakład czynny nad Dunajem, Malczewskiego 29. T-49668

**DEZYNEKCA** preparatem zachodnim — Grajner, tel. 55-75-52.

**ROZNE**  
**POSIADAM** duży lokal. Oczekuję propozycji. Brzesko, tel. 317-38.

**FOTOGRAF** wywołuje wszystkie rodzaje negatywów, wykonuje odbitki barwne na papierze amerykańskim „Kodak”. Mączyński, Warszawa, Koszykowa 30, telefon 26-93-17. K-3687

**KRAKÓW** — Azory! Posiadam lokal branży ogólnospożywczej — chętnie zamienię na sprzedaż wyrobów wędliniarskich. Oczekuję propozycji. Oferty 48225 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PRZEPRASZAM** Ob. Pawła Łazara, zam. Wileńska, Asnyka 35 za użycie wobec Niego w dniu 21 X 1988 r. słów obraźliwych. Tadeusz Dziubek, Kraków, Łokietka 17.

**Usługi pogrzebowe**  
**KARAWAN** Kraków ul. Grzegorzeczka 7 ul. Białanowska 24 g-54533

**PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW W KRAKOWIE**  
**pilnie przyjmie** pracownika na stanowisko **SPECJALISTY D/S ZATRUDNIENIA**  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac Szkolenia i Eksportu — Kraków, ul. S. Bagockiego 1A (Biały Prądnik), tel. 33-18-63. K-11618

**SPOŁKA „STER”**  
**przyjmuje zlecenia** na rok 1989 na wykonanie robót ślusarskich:  
 bramy  
 ogrodzenia  
 poręcze  
 pojemniki  
 rusztowania  
 inne wg uzgodnień  
Zgłoszenia przyjmuje Biuro Handlowe Kraków, ul. Spokojna 18/8, tel. 33-78-10. K-10766

**PPH „KONTRAKT” W GDAŃSKU**  
**kupi** z myślą o dalszym przetwarzaniu **każdą ilość** **ROGÓW JELENICH I SKÓR BARANICH**  
Zainteresowanych prosimy o kontakt z Biurem Handlowym „Kontrakt” Gdańsk, Wąły Piastowskie 1, tel. 37-46-20 lub 37-46-30. K-10027

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE „ZREMB”** w Krakowie, ul. Mogińska 71  
**ZATRUDNIA** na korzystnych warunkach płacowych:  
 inżyniera lub technika elektryka na stanowisko mistrza w Dziale Utrzymania Ruchu  
 inżyniera lub technika odlewniczego na stanowisko z-cy kierownika Działu Zaopatrzenia referenta d/s osobowych maszynistę  
 formierzy ręcznych i maszynowych  
 rzemieślników ręcznych i maszynowych hydraulicznych  
 ślusarzy  
 tokarzy  
 elektryków  
 suwnicowych (mogą być również kobiety)  
 wytopiaczy metali  
 spawaczy gazowych — upalaczy nadlewów  
 robotników do produkcji  
Możliwe jest zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy.  
Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zakładach: tokarza, ślusarza, elektryka, wytopiacza, rzemieślnicza, formierza, spawacza zakład zapewnia kwatery prywatne.  
Zapewnia również wczasowy dla pracowników i ich rodzin w kraju i za granicą kolonie i obozy dla dzieci.  
Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia w Krakowie, ul. Mogińska 71, pok. 34, tel. 11-51-11 wewn. 226. K-11529

**PRZEDSIĘBIORSTWO „MEGA”** Spółka s.o.o. 40-091 Katowice, ul. Piotra Skargi 3 Hotel „Silesia”, pokój 101 tel. 59-62-11 w 0101 lub 53-11-11, telex 0315674  
**przyjmuje do sprzedaży komisowej** poleca jednostkom gospodarki społecznej  
sprzet audio-video:  
— telewizory pal/secam  
— magnetowidy  
— odwarzacz  
— kasety VHS  
— videokopy  
— zestawy do odbioru tv satelitarnej  
a także samochody:  
— ciężarowe  
— osobowe  
— dostawcze  
— przyczepy ciężarowe  
— przyczepy kampingowe  
— ciągniki rolnicze  
— ciężki sprzęt budowlany  
Wystawiamy faktury i rachunki.  
Zapraszamy w godzinach 9-16. K-12516

**UNIwersytet Jagielloński**  
**zatrudni natychmiast** rutynowego pracownika administracyjnego ze znajomością co najmniej jednego języka obcego oraz ze znajomością obsługi urządzeń do przetwarzania tekstów przy pomocy komputera.  
Pisemne oferty: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Dział Spraw Pracowniczych, ul. Gołębia 24. K-10394

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH** w Krakowie  
**zatrudni zaraz**  
— kierownika cementarza Rakowickiego ds. usług  
— inspektora ds. budowy piwnic i grobowców  
— inspektora ds. cementarnych  
— inspektora ds. zarządzania cementarniami  
— inspektora ds. normowania, remontów i inwestycji  
— inspektora ds. planowania i analiz  
— mechanika samochodowego  
— konserwatora wod.-kan.  
— elektryka sieciowego  
— stolarzy  
— kamieniarzy  
— robotników budowlanych (murarzy, malarzy)  
— robotników niewykwalifikowanych do prac porządkowych na terenie cementarni komunalnych  
UWAGA: W zakładach ogólnobudowlanych istnieje możliwość wyjazdu na budowy eksportowe.  
Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych MPUK — Kraków, ul. Rakowicka 26, tel. 11-79-21 lub 11-34-44, wewn. 222. K-8912

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTROWSPÓLPRACA”** 31-222 Kraków ul. Bularnia 5  
**przyjmuje do wykonania** prace ślusarskie  
 rozdzielnie żelazne i metalowe, drzwi, okna, ogrodzenia i konstrukcje metalowe K-9136

**SPOŁEM PSS „PODGÓRZE” W KRAKOWIE**  
**zatrudni** na nowych, korzystnych warunkach płacowych:  
 SPRZEDAWCÓW  
 ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH  
w nowo otwieranych pawilonach branży spożywczej i przemysłowej  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Fredry 2 (w Łągowickich) tel. 66-81-91. K-5233

**UWAGA: POSZUKUJĄCY PRACY!**  
**ŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO** w Katowicach — Zakład Nr 2 w Trzebnici  
**zatrudnią natychmiast** na korzystnych warunkach płacowych:  
 inżyniera lub technika-mechanika do sekcji inwestycji  
 inżyniera lub technika-mechanika do sekcji technicznej  
 inżyniera lub technika-automatyka aparatury przemysłowej na stanowisko kierownika komórki pomiarowej  
Stawki zaszerzegowania osobistego w/g maksymalnych tabel plac obowiązujących w przemyśle spożywczym, niezależnie od których pracownicy otrzymują:  
— premie motywacyjna  
— dodatek za staż pracy  
— ekwiwalent za węgiew do roku pracy  
— nagrody jubileuszowe  
Blizszych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekcja Służb Pracowniczych — Trzebnica, ul. Słowackiego 49, tel. 4 wewn. 270. K-10267

**CONSULTING — Spółka s.o.o.** 78-600 Wałcza, Chłodna 12  
**wysyła za zaliczeniem informatory**  
 kodeks handlowy, wzory umów spółek 2.800 zł  
 „Zakładanie spółek” 4.800 zł  
 „Rachunkowość, opodatkowanie spółek” 9.600 zł  
 „Jak utworzyć zakład rzemieślniczy, handlowy, usługowy” 4.500 zł  
**bonifikata do 20%**  
Zamówienia telefoniczne:  
— Warszawa — 6102294  
— Łódź — 552218  
— Szczecin — 520360  
— Wrocław — 557573  
— Katowice — 511554

**KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO I DROZDZOWEGO „POLMOS”**  
**zatrudni natychmiast**  
■ magazyniera  
■ referenta ds. ekonomicznych  
■ informatyka  
■ mistrza  
■ lnż. mechanika (specj. obróbka skrawaniem)  
Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Fabryczna 13, tel. 11-89-00, wewn. 274 lub 12-35-66. K-13215

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ „BUDOPOL” KIELCE**  
Oddział Robót Specjalistycznych w Krakowie, ul. Krupskiej nr 8, tel. 11-48-94  
**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE** PRYJMIE DO WYKONANIA na sezon 1988/1989 roboty:  
 czyszczenie konstrukcji stalowych przez piaskowanie  
 zabezpieczenie konstrukcji stalowych oraz innych farbami antykorozyjnymi  
 czyszczenie i malowanie maszyn i urządzeń  
 malowanie tynków farbami olejnymi i emulsyjnymi  
Ceny umowne, wysoka jakość robót K-10778

**Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Kielcach**  
**przyjmuje do napraw pogwarancyjnych**  
**PROSTOWNIKI SPAWALNICZE** (typ SPB-315 i SPD-315) produkowane przez Zakłady Technologicznych Urządzeń Sterujących „TECHMA-BESTER” w Bielawie oraz spawarki wrowe (typ EWPA-315 i 500, EW-23u) UWAGA! Spawarki wyposażamy w kable spawalnicze i przewody zasilające.  
Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego Kielce, ul. Skrajna 76 telefony: bezpośredni — 519-22, centrala 542-21 do 23 wewn. 66.  
Przedsiębiorstwo zlokalizowane jest w dzielnicy Herby, dojazd ulicami 1 Maja, Czestochowska, Długa.  
Zapraszamy do korzystania z naszych usług. K-10566

**KOPALNIE ODKRYWKOWE SUROWCÓW DROGOWYCH W KRAKOWIE** s/s w Rudawie  
**zamienią** **FABRYCZNIE NOWEGO ŻUKA-A11 NA FABRYCZNIE NOWĄ NYSE-MIKROBUS**  
Oferty prosimy zgłaszać: Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie s/s w Rudawie — Rudawa, telefon 83, telex 326200 Dział Mechanizacji. K-10361

**ELMARK**  
**ZAKŁAD USŁUG HANDLOWYCH** Przedsiębiorstwa Wielobranżowego ZSMP „ZEMPOL” J.g.u. 31-504 Kraków, ul. Zygmunta Augusta 5/4 tel. 22-80-47, telex 0322439  
**oferuje:**  
 komputery kompatybilne z IBM XT/AT/386  
 szeroki wybór urządzeń peryferyjnych: drukarki (w tym laserowe), plotery, monitory, stacje dysków twardych, digitizery, streamery, terminale  
 materiały eksploatacyjne: papier do drukarek „10” i „18” papier do ploterów, dyskietki, taśmy barwiące  
 kserokopiarki firm Rank, Xerox, Canon, Minolta  
 sprzęt Audio-Video: telewizory, videokopy, magnetowidy, odwarzacz kamery, video pól i profesjonalne miksery  
 zestawy urządzeń do odbioru TV — satelitarnej  
Ponadto regenerujemy taśmy do drukarek  
**WYSOKA JAKOŚĆ OFEROWANEGO SPRZĘTU!**  
**GWARANCJA!**  
**KRÓTKIE TERMINY DOSTAW!**  
**PROWADZIMY CIĄGŁY SKUP!**

**Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „PREFABET”** w Skawinie  
**zatrudni pilnie** na bardzo korzystnych warunkach płacowych:  
 inżynierów mechaników  
 specjalistę d/s zaopatrzenia  
 ślusarzy remontowych  
 pracowników niewykwalifikowanych do bezpośredniej produkcji  
 wydawców magazynowych  
 brakarsz-pilarza  
**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:**  
— zakwaterowanie w hotelu pracowniczym  
— całonocne wyżywienie w stołówce zakładowej  
— inne świadczenia wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa”  
— oraz możliwość otrzymania mieszkania zakładowego w okresie 3 lat  
Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Pracowniczy PFB „Prefabet” Skawina, ul. Energetyków 1 — tel. 76-17-55, wewn. 41. K-11651



**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE** w Krakowie ul. Brożka 3

**organizuje kurs** motorniczych

Wymagane warunki przy przyjęciu na kurs:  
— wiek 20-45 lat  
— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych wydanych przez przychodnię MPK  
— uregulowany stosunek do służby wojskowej  
— brak zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych

**Przedsiębiorstwo zapewnia:**  
— w czasie kursu wynagrodzenie 150 zł/godz. + 30% premii a za zdanie egzaminu z wynikiem dobrym nagroda w wysokości 10 000 zł  
— po kursie 170 zł/godz. po 3 miesiącach 180 zł/godz.  
— dla pracowników zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym  
— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracowników i ich rodzin  
— szeroki zakres świadczeń socjalnych

Informacji udziela Dział Kadr MPK, ul. Brożka 3, tel. 66-42-63 lub 66-20-22 wewn. 12-55 lub 12-75. K-9900

**CONSULTING — Spółka s.o.o.** 78-600 Wałcza, Chłodna 12  
**wysyła za zaliczeniem informatory**  
 kodeks handlowy, wzory umów spółek 2.800 zł  
 „Zakładanie spółek” 4.800 zł  
 „Rachunkowość, opodatkowanie spółek” 9.600 zł  
 „Jak utworzyć zakład rzemieślniczy, handlowy, usługowy” 4.500 zł  
**bonifikata do 20%**  
Zamówienia telefoniczne:  
— Warszawa — 6102294  
— Łódź — 552218  
— Szczecin — 520360  
— Wrocław — 557573  
— Katowice — 511554

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA** w Krakowie, ul. Nowohucka 1  
**NATYCHMIAST ZATRUDNI** na nowych, korzystnych warunkach płacowych  
 kierownika Działu Kosztów  
 inspektora do Działu Księgowości Finansowej  
 mistrza Oddziału Mechanicznego  
 referentów: d/s plac, spraw osobowych i technicznych  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, telefon 44-61-33 wewn. 210. Dojazd tramwajami: 1, 4, 5, 9, 10, 15, 22. K-11554

**Tylko dla jednostek gospodarki społecznej i tylko w bieżącym roku!**  
**IMPORTOWANA WYKŁADZINA PCV WŁOSKA I LUKSEMBURSKA** 2-metrowej szerokości i 2-milimetrowej grubości o różnych wzorach i w różnych kolorach  
Zamówienia w godz. 8-14 przyjmuje Biuro Handlowe PPH „KONTRAKT” Gdańsk, ul. Wąły Piastowskie 1, tel. 37-46-19 lub 37-46-21 tix 0512474 do 76 PL „Kontrakt”. K-9680

**Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych** w Krakowie ul. Nowohucka 13B  
**przyjmie zaraz** **SPECJALISTĘ D/S ZAOPATRZENIA BRANŻY SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEJ**  
Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagradzania.  
Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne przyjmuje Dział Służb Pracowniczych Kraków, ul. Nowohucka 13B, tel. 55-01-14 55-03-52. K-10736

**Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „BUDOPOL” KIELCE**  
Oddział Robót Specjalistycznych w Krakowie, ul. Krupskiej nr 8, tel. 11-48-94  
**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE** PRYJMIE DO WYKONANIA na sezon 1988/1989 roboty:  
 czyszczenie konstrukcji stalowych przez piaskowanie  
 zabezpieczenie konstrukcji stalowych oraz innych farbami antykorozyjnymi  
 czyszczenie i malowanie maszyn i urządzeń  
 malowanie tynków farbami olejnymi i emulsyjnymi  
Ceny umowne, wysoka jakość robót K-10778

**Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Kielcach**  
**przyjmuje do napraw pogwarancyjnych**  
**PROSTOWNIKI SPAWALNICZE** (typ SPB-315 i SPD-315) produkowane przez Zakłady Technologicznych Urządzeń Sterujących „TECHMA-BESTER” w Bielawie oraz spawarki wrowe (typ EWPA-315 i 500, EW-23u) UWAGA! Spawarki wyposażamy w kable spawalnicze i przewody zasilające.  
Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego Kielce, ul. Skrajna 76 telefony: bezpośredni — 519-22, centrala 542-21 do 23 wewn. 66.  
Przedsiębiorstwo zlokalizowane jest w dzielnicy Herby, dojazd ulicami 1 Maja, Czestochowska, Długa.  
Zapraszamy do korzystania z naszych usług. K-10566

**KOPALNIE ODKRYWKOWE SUROWCÓW DROGOWYCH W KRAKOWIE** s/s w Rudawie  
**zamienią** **FABRYCZNIE NOWEGO ŻUKA-A11 NA FABRYCZNIE NOWĄ NYSE-MIKROBUS**  
Oferty prosimy zgłaszać: Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie s/s w Rudawie — Rudawa, telefon 83, telex 326200 Dział Mechanizacji. K-10361

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH** w Krakowie  
**zatrudni zaraz**  
— kierownika cementarza Rakowickiego ds. usług  
— inspektora ds. budowy piwnic i

